

**RE-
PATRIA**



**Re-Patria. Polityka państwa polskiego
i postawy społeczne wobec repatriacji**

Pod redakcją Marty Sokołowskiej i Romana Wróbla

RE- PATRIA



Re-Patria. Polityka państwa polskiego i postawy społeczne wobec repatriacji

Pod redakcją Marty Sokołowskiej i Romana Wróbla

Warszawa 2018



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Copyright © by Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
Warszawa 2018

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa
tel.: +48 22 556-90-02
fax: +48 22 556-90-43
swp@wspolnotapolska.org.pl
www.wspolnotapolska.org.pl

Redakcja: Marta Sokołowska (Dział: Postawy społeczeństwa polskiego),
Roman Wróbel (Dział: Polityka państwa polskiego wobec repatriacji – historia
i teraźniejszość)

Redakcja językowa: Marcin Teodorczyk

ISBN: 978-83-64206-31-3
Wydanie I

Opracowanie graficzne i DTP: Michał Świstak
Druk: Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Mikołaja Ciurlionisa 4, 05-260 Marki

Publikacja powstała w ramach projektu „Wielki Powrót” realizowanego przez
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Program Pierwszy Polskiego Radia ze
środków Fundacji PZU i Fundacji Grupy PKP.

FUNDACJA GRUPY



Ośrodek Debaty
Międzynarodowej
Warszawa



FUNDACJA
PZU

SPIS TREŚCI

PAŃSTWO POLSKIE WOBEC REPATRIACJI – HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ

- Sergiusz Leończyk
5 Osadnictwo Polaków na Syberii w XIX i na początku XX wieku
- Artiom Czernyszew
9 Repatriacja Polaków z Syberii
- Marek Zieliński
13 Obecność Polski. Polityka państwa polskiego wobec Polaków na Syberii. Kilka wstępnych uwag
- Roman Wszyński
17 Konsultacje ustawy o repatriacji w 2016 roku
- Roman Wróbel
21 Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” a repatriacja Polaków z Kazachstanu

POSTAWY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

- 25 Prezentacja wyników badań na temat postrzegania zjawiska repatriacji w Polsce**



**PAŃSTWO POLSKIE
WOBEC REPATRIACJI –
HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ**

dr Sergiusz Leończyk

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Osadnictwo Polaków na Syberii w XIX i na początku XX wieku

Dla Polaków termin „Syberia” stanowi raczej antonim niż synonim „ziemi obiecanej”. Jednak powoli zaczynamy uświadamiać sobie, że w XIX i na początku XX wieku wielu naszych rodaków udawało się na Syberię nie pod przymusem, w wyniku represji, ale całkowicie dobrowolnie.

Największa fala zesłańców w XVIII wieku napłynęła na Syberię po klęsce konfederacji barskiej w 1771 roku. Duża grupa Polaków trafiła na Syberię w latach 1794–1797. Byli to uczestnicy powstania kościuszkowskiego. W 1796 roku Paweł I wydał ukaz o uwolnieniu Polaków z zesłania. Wrócić miało rzekomo 20 000 osób.

Polscy jeńcy wojenni trafiali na Sybir (orientacyjnie około 900 osób) po klęsce Napoleona w wojnie 1812 roku.

XIX wiek – masowe zsyłki

Jednak dopiero wiek XIX można uznać za początek masowych zsyłek Polaków na Syberię. Zesłańcy napłynęli do Syberii w wyniku represji po powstaniu styczniowym. W latach 1863–1867 zesłano do Rosji europejskiej, na Kaukaz i na Syberię około 25 200 osób Polaków, kilkuset ukraińskich i białoruskich chłopów oraz Rosjan, którzy przyłączyli się do powstania z pobudek ideowych. Z zesłanymi na Syberię poszło dobrowolnie 1 800 krewnych. Razem wynosi to prawie 27 000 osób. Do tego należy doliczyć

6000 wcielonych do rot aresztanckich na terenie Rosji europejskiej, co daje łącznie 33 000. Z tego 18 600 osób przybyło na Syberię.

Dobrowolne osadnictwo Polaków za Ural na przełomie XIX–XX wieku

Na początku XX wieku Polacy stworzyli na Syberii diasporę polską, która się składała nie tylko z zesłańców i ich potomków, lecz także z dobrowolnych przybyszy z Królestwa, Litwy i Kresów.

Na Syberii osiedlała się część kończących służbę żołnierzy, lekarzy wojskowych, urzędników i „stypendystów”, czyli absolwentów szkół wyższych i zawodowych, którzy musieli odstąpić skarbowe zapomogi na naukę.

Istniała też emigracja zarobkowa, rekrutująca się w większości z inżynierów i mechaników, wyjeżdżających do pracy przy budowie kolei transsyberyjskiej.

Na przełomie XIX–XX wieku z Królestwa Polskiego i z guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego („Kresy polskie” – Litwa, Białoruś) wyjechało

za Ural „w poszukiwaniu ziemi” około 34 000 polskich włościan. Przed rewolucją diaspora polska na Syberii wynosiła około 600 tys. osób.

Początek masowej emigracji z Królestwa Polskiego na Syberię

Za początek masowego osadnictwa włościan z Królestwa Polskiego na tereny Syberii można uznać 1885 rok, kiedy dużego rozgłosu nabrała sprawa przesiedleń z powiatu koneckiego w guberni radomskiej do guberni tomskiej. Na początku tego roku włościanie wszystkich gmin powiatu koneckiego zaczęli masowo zwracać się do naczelnika powiatu z prośbą o przesiedlenie do guberni tomskiej.

W swoich podaniach pisali, że mały obszar uprawianej ziemi oraz zły stan gleby i brak innych możliwości zarobków – wszystko to doprowadza do skrajnej nędzy, także ze swoimi rodzinami prawie od głodu nie umieramy¹.

Zakaz władz rosyjskich emigracji z Królestwa Polskiego na Syberię

W liście do Urzędu Przesiedleńczego MSW mieszkańcy guberni lubelskiej i siedleckiej pisali:

Dnia 10 listopada 1895 roku, my, w liczbie 45 rodzin, złożyliśmy podanie o pozwolenie na przesiedlenie się do guberni jenijskiej na ziemie należące do Skarbu Państwa. Prosimy, aby pozwolenie to zostało wydane w odpowiednim czasie – żeby wczesną wiosną można było wysłać delegatów, którzy mieliby wybrać grunta. Naczelnik powiatu włodawskiego guberni siedleckiej odesłał nas do gubernatora siedleckiego. Natomiast naczelnik chełmskiego powiatu guberni lubelskiej (bez podania przyczyny) nie przyjął naszej prośby i doradził, abyśmy jechali bez pozwolenia, tylko z paszportami. Stwierdził również, że ziem skarbowych nam nie przydzielą, bo jesteśmy mieszkańcami

Królestwa Polskiego, a nie Cesarstwa Rosyjskiego. Możemy więc jechać do Prus, Austrii, Anglii, Brazylii lub gdziekolwiek indziej, ale nie na Syberię.

Jesteśmy włościanami i poddanymi rosyjskimi oraz chociaż jesteśmy urodzeni w kraju, większość z nas służyła w wojsku rosyjskim, a obecnie jest w rezerwie. Składaliśmy przysięgę na wierność Cesarzowi rosyjskiemu i dlatego mamy prawo być uznawani za poddanych rosyjskich, a więc należymy do mieszkańców Cesarstwa Rosyjskiego, w związku z czym przysługują nam ogólne prawa darowane przez Cesarza wszystkim mieszkańcom Cesarstwa Rosyjskiego, w tym także Kraju Przywiślańskiego².

Do początku XX wieku władze Cesarstwa Rosyjskiego diametralnie traktowały możliwość emigracji na Syberię z Królestwa Polskiego i z Kresów polskich – z tzw. guberni zachodnich. Jeżeli z Królestwa Polskiego emigracja była wyraźnie hamowana, to na ziemiach zachodnich głównym celem władz było niedopuszczenie do wyjazdu ludności prawosławnej – Rosjan, Ukraińców i Białorusinów oraz pozbycie się „polskiego elementu”.

Początki agrarnej reformy Piotra Stołypina w kwestii przesiedleń

Najważniejszym etapem w carskiej polityce osadnictwa na Syberii stała się tzw. „reforma agrarna” według projektu premiera Piotra Stołypina. W 1906 roku rozpoczął się legalny ruch przesiedleńczy na Syberię. Sprawy przesiedleń przeszły kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Głównego Zarządu Rolnictwa i Reform Agrarnych pod bezpośredni nadzór Stołypina, który był wielkim zwolennikiem rolniczej kolonizacji Syberii.

Przed wszystkim rozpoczęto intensywną propagandę dotyczącą przesiedleń i wolnych ziem do zagospodarowania. Syberię podzielono na 13 przesiedleńczych rejonów, którymi kierowali osobni naczelnicy.

¹ APR, Kancelaria Gubernatora Radomskiego, sygn. 656: 1885 r., k. 11.

² РГИА. Ф. 391. Оп. 2. Д. 839. Л. 163.

Gorączka syberyjska

Najbardziej znaną w historiografii przesiedleńców na Syberię była tzw. „gorączka migracyjna” z Zagłębia Dąbrowskiego wywołana kryzysem gospodarczym w Zagłębiu w latach 1905–1907.

Na emigrację dużych grup ludności na Syberię wpłynęła propaganda carskiej administracji, różnych prywatnych agentów oraz opinia publiczna. Świadczą o tym artykuły o ruchu „emigracyjnym” na Syberię opublikowane w styczniu i lutym 1910 roku przez dziennik „Kurier Zagłębia”.

Wśród przyczyn gorączki wychodźczej z Zagłębia, oprócz oczywistej stagnacji w przemyśle węglowym i związanej z tym redukcji zatrudnienia oraz pogorszenia się warunków życia, „Kurier” wymieniał najczęściej dążenie do posiadania własnego kawałka ziemi. Komisarz do spraw włościańskich powiatu będzińskiego guberni piotrkowskiej pisał, że większość górniczych rodzin znajdowało się w ciężkim stanie finansowym, otrzymując około 20–30 rubli miesięcznie.

Jak powstała polska wieś Wierszyna?

„Gazeta Świąteczna” opisuje, jak powstała polska wieś Wierszyna. Delegaci przyjechali do powiatu bałagańskiego guberni irkuckiej, gdzie wcześniej na zesłaniu był jeden z nich. Tam wywiadowcy mówią gospodarzom, że przyjechali obierać miejsce dla „fabrykantów”. Mieszkańcy wsi ucieszyli się bardzo, bo myśleli, że kiedy przyjadą „fabrykanci”, to z pewnością otworzą jakieś fabryki, więc mówią: to i nam będzie trocha lepiej żyć przy fabrykach. Uradowani uczestrowali obu wywiadowców obficie wódką, zaprzęgli konie i pojechali w lasy obierać miejsce. Wybrali kawałek gruntu między górami.

Opinia rosyjska o pierwszych przesiedleńcach

Źródła rosyjskie z końca XIX wieku odnotowujące osiedlających Polaków na ziemiach syberyjskich odbierały ten fakt jako zjawisko pozytywne. W relacji z pierwszych badań socjologicznych życia przesiedleńców z 1892 roku zauważono: *Polscy przesiedleńcy – najbardziej kulturalna część ludności, większość z nich zamieszkuje w solidnych domach, czasem piętrowych. Wewnątrz jest schludnie i czystość niewyobrażalna. W oknach białe firaneczki. Podłoga najczęściej malowana. Ściany często tynkowane. Pod ścianami nie rosyjskie ławy, a najczęściej krzesła. W każdym domu jest modlitewnik i kalendarz. Polscy przesiedleńcy to ludzie dość zamożni i przedsiębiorczy. Niektórzy z nich zajmują się handlem (np. skupem bydła)*³.

Pozytywne wpływy na miejscową ludność

Polscy przesiedleńcy ze wsi Wierszyna w guberni irkuckiej wywarli wpływ na sposób gospodarowania i życia otaczającej ich ludności buriackiej. Po przyjeździe do Wierszyny biedniejsi Polacy, aby zarobić, pracowali u bogatszych Buriatów, którzy głównie zajmowali się pasterstwem i hodowlą bydła. W pierwszych latach po przyjeździe między Polakami a Buriatami można było zaobserwować handel wymienny, który zawsze zbliża narody. Polacy sprzedawali Buriatom różne przywiezione przedmioty lub wymieniali je na żywność. W miejsce wrogości zaczęło się rodzić pokojowe współistnienie. Za przykład wpływu kultury przybyłych Polaków na Buriatów służy fakt, że ten autochtoniczny naród przejął od Polaków przetwarzanie żywności i uprawę ziemniaków.

Rola Kościoła rzymskokatolickiego

W czasie przesiedleń w latach 1885–1906 powstały kościoły katolickie i kaplice na terenie Syberii Zachodniej we wsiach Despotzenowka (1898), Białystok (1902), Dwureczne (1905) oraz w miastach i miasteczkach: Nowonikołajewsk (1902), Bijsk

3 Материалы для изучения экономического быта государственных крестьян и инородцев Западной Сибири. Вып. 17, Санкт-Петербург 1892, с. 88.

(1905), Tiumeń (1903), Iszym (1902), Kurhan (1904), Maryińsk (1904). Wzrost liczby kościołów przypada na okres po roku 1906. Było to związane z wydanym po fali wydarzeń rewolucyjnych Ukazem tolerancyjnym cara Mikołaja II z 17 (28) kwietnia 1905 roku. Zbudowano nowe świątynie w miastach, gdzie już wcześniej były kościoły: w Tobolsku (1909) i Iszymiu (1910), dokończono budowę kaplicy w ważnych punktach kolejowych – stacji Tajga i w Bogotole. W tym czasie powstały małe kościoły i kaplice w wielu oddalonych wioskach guberni tobolskiej, tomskiej, jensejskiej i irkuckiej.

Kościół rzymskokatolicki na Syberii odgrywał ważną rolę w utrzymaniu polskości, języka i kultury ojczystej wśród nowo przybyłych osadników. Budowanie świątyń katolickich w latach 1906-1914 niewątpliwie sprzyjało emigracji chłopów z polskich i nadbałtyckich regionów Cesarstwa Rosyjskiego, nie tylko Polaków, ale również przedstawiciele innych narodowości wyznających wiarę katolicką – Łotyszy (Łatgółów), Litwinów i Niemców.

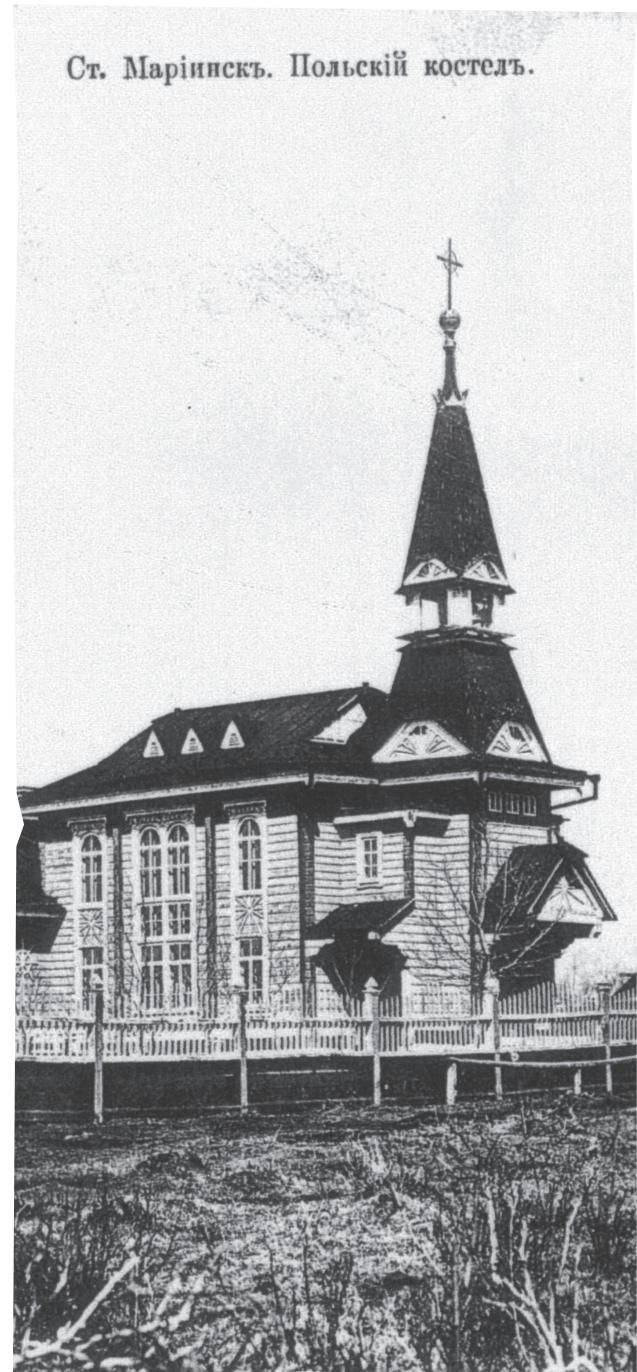
Polskie wioski na Syberii przed 1914 rokiem

W latach 1885–1914 na Syberii powstało 59 wiosek zamieszkałych przez Polaków. Najwięcej osad zostało założonych przez przesiedleńców z guberni Kraju Północno-Zachodniego – z guberni grodzieńskiej (np. znana wieś Białystok w guberni tomskiej), mińskiej (Mińsk-Dworiański w guberni tobolskiej), z guberni wileńskiej, grodzieńskiej i witebskiej (Wilenska, Witebka, Polski Wysiełek i Kanok w guberni jensejskiej).

Sytuacja obecna

Według ostatniego spisu ludności z 2010 roku Federację Rosyjską zamieszkuje 47 125 Polaków, w tym w miastach – 36 042, na wsi – 11 083. Największe skupiska wiejskie Polaków na Syberii znajdują się w obwodach omskim, tiumeńskim i Kraju Krasnojarskim. Z 59 polskich wiosek obecnie zostało tylko 6 – Wierszyna, Znamienka, Aleksandrówka, Despotzinowka, Biełostok i Kanok.

Polska mniejszość na Syberii liczy na wsparcie rządu RP w działaniach promujących kulturę i język polski na tych terenach. Część Polaków liczy na powrót do swojej historycznej ojczyzny.



Kościół w Mariińsku. Widokówka z 1917 roku, ze zbiorów prywatnych Wasyla Chaniewicza.

dr Artiom Czernyszew

Redaktor naczelny portalu „Rodacy na Syberii”

Repatriacja Polaków z Syberii

Odzyskanie 11 listopada 1918 roku niepodległości i ponowne pojawienie się na mapie Europy Polski nie rozwiązało kwestii Polaków, którzy przebywali na terenach byłego Imperium Rosyjskiego w momencie, kiedy wybuchł tam przewrót bolszewicki. Ze względu na sytuację na ziemiach wschodnich II RP okupowanych początkowo przez wojska niemieckie, a następnie zajętych przez wojska bolszewickie, jakiegokolwiek zorganizowane próby powrotu mieszkańców tych ziem wywiezionych w latach I wojny światowej na Wschód były nierealne. Na sytuację Polaków wpływała także wojna domowa tocząca się na wschodzie i południu Rosji oraz skomplikowana sytuacja V Dywizji Syberyjskiej.

Zwycięstwo Polski w wojnie polsko-bolszewickiej przypieczętowane traktatem ryskim z 18 marca 1921 roku zmieniło diametralnie szanse na powrót do odradzającej się ojczyzny. W traktacie z 24 lutego 1921 roku – poza wytyczeniem linii granicznej – znalazły się zapisy o powrocie jeńców cywilnych i wojennych, zwrocie zagrabionych dzieł sztuki oraz repatriacji ludności (osób internowanych, uchodźców i emigrantów), która zamieszkiwała tereny Rosji bolszewickiej. Władze w Warszawie szacowały, że na Wschodzie mogło przebywać około 1,5 mln osób ubiegających się o prawo powrotu do ojczyzny. Strona sowiecka liczbę Polaków szacowała na 770 tys. Ludność polska mieszkała głównie na Kijowszczyźnie, na Podolu, w Mińsku oraz w okolicach Żytomierza.

Ustalenia traktatu ryskiego (1921)

Na mocy art. VI ustęp 1 traktatu ryskiego o polskie obywatelstwo i powrót do kraju ubiegać

się mogły osoby, które ukończyły 18. rok życia, posiadały przed 1914 rokiem obywatelstwo rosyjskie i zapisane były do ksiąg ludności stałej Królestwa Polskiego, do gmin wiejskich bądź miejskich lub też organizacji stanowych na terenie ówczesnej Polski. Ustęp 2 ww. artykułu pozwalał uzyskać polskie obywatelstwo i wyjechać osobom *będącym w stanie udokumentować swą więź z ziemią polską, ale znajdującymi się w chwili podpisania traktatu na terenie Rosji lub Ukrainy*. Osoby, które nie mogły spełnić tych wymagań, mogły się starać o zmianę obywatelstwa „*wyrażając takie życzenie*” pod warunkiem, iż potrafią udokumentować, że są: potomkami powstańców zesłanych do Rosji w latach 1830–1865, nie dalej niż w trzecim pokoleniu potomkami osób, które stale zamieszkiwały na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej lub też udowodnią swoje przywiązanie narodowe poprzez *używanie języka polskiego jako mowy potocznej* oraz wychowywanie w tej mowie potomstwa. Od negatywnej de-

cyzji władz nie było odwołania, zaś zainteresowani repatriacją musieli zgłosić ten fakt w ciągu najbliższego roku. Układ porządkował także kwestię prawa Polaków do utrzymania się lub pracy zarobkowej do momentu repatriacji oraz zapewniał im prawo do zabrania ze sobą ściśle opisanego mienia.

Państwowe instytucje organizujące powroty

Władze sowieckie od samego początku były przeciwne masowemu powrotom, gdyż zniszczony wojną i rewolucją kraj potrzebował milionów rąk do pracy. Starano się zatem w sposób możliwie jak najbardziej niekorzystny interpretować postanowienia traktatu ryskiego, zmuszając większość Polaków w głębi Rosji do udowodnienia swej polskości. Najczęstszym sposobem odmowy było powołanie się na kwestię wychowania w języku polskim lub brak dokumentów potwierdzających zamieszkiwanie na ziemiach Królestwa Polskiego przed wojną.

Aby umożliwić obywatelom II Rzeczypospolitej oraz jeńcom wojennym powrót do swoich miejsc zamieszkania, zaś tysiącom rodzin zesłańczych pomóc wyrwać się z coraz bardziej wrogiej Rosji bolszewickiej, rząd polski powołał do życia Państwową Urząd Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników, na którego czele stanął Władysław Grabski. Po pewnym czasie powołano specjalny zespół do nadzorowania powrotów – Delegację Repatriacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, którą kierował Stanisław Korsak. Władysław Grabski wszedł w jej skład. Delegacja ta, po przybyciu do Moskwy, szacowała, że musi objąć pomocą co najmniej 40 tys. jeńców wojennych oraz 1,2 miliona repatriantów pozostałych kategorii.

Na miejscu pracami repatriacyjnymi zajmowały się tworzone dla określonych obszarów Komisje Mieszane do spraw Repatriacji. Członkowie takich komisji opowiadali za przygotowywanie list. Z tego powodu mieli prawo wchodzić do obozów jenieckich, więzień czy szpitali. Przygotowywali także plany ewakuacyjne. Jako pierwsi do kraju

powrócili jeńcy wojenni, następnie jeńcy cywilni oraz osoby internowane. Tę część repatriacji zakończono jeszcze w roku 1921. Druga część trwała do stycznia 1923 roku, kiedy władze sowieckie, pod pretekstem braku zgłoszeń, niespodziewanie ogłosiły jej zakończenie. Wobec ostrego sprzeciwu strony polskiej całą akcję przedłużono do roku 1924. Naciski strony polskiej z 1923 roku wiązały się z kwestią nierozwiązanego całkowicie problemu powrotu Polaków z Syberii, Dalekiego Wschodu i Mandżurii, które w czasie zawierania traktatu ryskiego nie stanowiły terytorium państwa bolszewickiego i nazywane były Republiką Dalekowschodnią. Szacowano, że na tych terenach przebywać mogło od 40 do 50 tys. Polaków.

Do pracy na rozległych terenach Rosji Sowieckiej potrzebne były specjalnie przygotowane grupy. W tym celu powołano tzw. placówki repatriacyjno-opcyjne. Dwie utworzono w europejskiej części Rosji, w Moskwie i Piotrogradzie, dwie na terenach, gdzie Polaków było najwięcej: w Czycie i Nowonikołajewsku. Za repatriację Polaków z Zachodniej Syberii oraz guberni jenijskiej odpowiadał zespół działający w Nowonikołajewsku. Niezależnie od tego we Władywostoku działał Polski Komitet Ratunkowy, który za cel postanowił sobie ocalenie od zagłady i wynarodowienia zamieszkujące te tereny polskie dzieci. Uzyskał na ten cel dość duże wsparcie amerykańskiej Polonii.

Zakończenie repatriacji (1924)

Od początku repatriacja przebiegała z ogromnymi trudnościami. Najlepiej poradzano sobie ze wspomnianą już wcześniej wymianą jeńców. Do kraju powróciło 23 335 osób, z Polski wyjechało 65 797. W pierwszych miesiącach repatriacji ogromnym problemem okazała się tzw. „dzika migracja”. Na ziemie polskie przybyło wówczas ponad 100 tys. osób, które w żaden sposób nie podpadały pod ustalenia traktatu, co doprowadziło do dużych napięć na linii Piotrogród–Warszawa. W połowie 1922 roku do Polski przybywało nawet po kilka pociągów z repatriantami dziennie. Na zdjęciach widać zarówno chłopów,

jak i robotników oraz, prawdopodobnie, tzw. „optantów” z głębi Rosji. Pod koniec roku strumień powracających wyraźnie osłabł. To właśnie ten fakt posłużył władzom sowieckim jako pretekst do zawiadomienia strony polskiej o zakończeniu akcji repatriacyjnej i likwidacji Mieszanej Komisji Repatriacyjnej w Moskwie i Warszawie.

Oficjalne zakończenie repatriacji nastąpiło 24 kwietnia 1924 roku. W dokumencie z maja 1924 roku omawiającym działalność komisji repatriacyjnej podano, że od kwietnia 1921 roku do kwietnia 1924 roku granicę polską przekroczyło 1,1 mln osób. Polacy stanowili zdecydowaną mniejszość, około 20%. Najwięcej, bo około 65% stanowili Ukraińcy i Białorusini, głównie chłopi. Liczbę osób, które powróciły z głębi Rosji (tzw. „optantów”) oszacowano na 25%. Poza granicami II Rzeczypospolitej pozostać miało blisko 1,5 miliona Polaków. Tak duży odsetek ludności ukraińskiej i białoruskiej wynikał ze specyfiki ewakuacji z roku 1915 oraz faktu, iż powrócili oni na swoje ziemie, które przypadły po traktacie ryskim Polsce.

Nieustanne prześladowania i represje, jakie spadały na ludność polską w Związku Sowieckim sprawiały, że jedyną szansę ratunku widziano w ucieczce do Polski. W kwietniu 1937 roku władze sowieckie zawiadomiły, że wszyscy Polacy wyjechali do Polski, a pozostali tylko ci, którzy optowali na rzecz ZSRR, tym samym sprawa repatriacji została zlikwidowana.

Trudności po powrocie do Polski

Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego, w tym z Syberii, przypadał na wyjątkowo trudny czas. Pierwsi reemigranci i repatrianci wracali do ojczyzny nie tylko zniszczonej i wyeksploatowanej, lecz także stojącej przed kolejnymi ciężkimi próbami, jakimi były chociażby walki o granice. Stan większości powracających był katastrofalny, wyniszczeni walką o przetrwanie i trudami podróży, często schorowani i z dobytkiem, który mieścił się co najwyżej w kilku wężelkach, stawali na ojczystej ziemi

z nadzieją na poprawę losu. Niestety zderzenie z rzeczywistością pozbawiało złudzeń. Oczywiście część repatriantów otrzymywała pomoc od instytucji, a w niemałym też stopniu od społeczeństwa, dla którego był to ogromny wysiłek.

Początkowo Rada Główna Opiekuńcza organizowała dla powracających z Rosji schroniska. Jednak dość szybko okazało się, że ich liczba była niewystarczająca. Opracowano projekt organizacji biur pośrednictwa pracy przy Powiatowych Radach Opiekuńczych. Państwowy Urząd do Spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników organizował punkty etapowe i żywnościowe. Była to jedyna z pierwszych form pomocy, z jaką stykała się powracająca do kraju ludność. Komitet „Pomoc Jeńcom” w pierwszych dniach lipca 1921 roku zainicjował zbieranie darów w naturze. Zbierano żywność, bieliznę i obuwie, ale również ofiary pieniężne. Rozwiązywaniem miały być też kuchnie prowadzone przez organizacje charytatywne. Wszystkie te działania były kroplą w morzu potrzeb. W akcję reemigracyjno-repatriacyjną zaangażowały się setki osób, zarówno politycy i działacze z pierwszych stron gazet, jak i wielu już zapomnianych i bezimiennych. Bez ich wysiłku, zapału determinacji, bezinteresownej pomocy i życzliwości powrót wielu nie byłby możliwy.

Repatriacja Polaków z Syberii po II wojnie światowej

Trudno jest określić, jak powiększyła się diaspora polska na Syberii w wyniku represyjnych przesiedleń, rezultaty spisu ludności 1937 roku nigdy nie były opublikowane i w ogóle zniknęły z oficjalnych i nieoficjalnych statystyk, ponieważ ponad połowa mieszkańców ZSRR wskazała w ankietach, że są wierzącymi.

Nowe represje nastąpiły po podpisaniu paktu Ribbentrop–Mołotow oraz napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę 1 września 1939 roku i 17 września 1939 roku po wkroczeniu wojsk radzieckich i włączeniu do ZSRR terytoriów tzw. zachodniej Ukrainy i Białorusi.

W okresie powojennym miały miejsce jeszcze trzy fale przesiedleń Polaków na Syberię. Pierwsza – powojenne deportacje Polaków z obszaru Litwy, zachodniej Ukrainy i Białorusi w latach 1944–1952. Najliczniejszą akcją było przesiedlenie do obwodu irkuckiego 4,5 tys. byłych wojskowych armii Andersa oraz członków ich rodzin. Druga to dobrowolnie zmieniający miejsce zamieszkania w celu uzyskania wykształcenia i pracy w azjatyckiej części Rosji. Trzecia fala, najmniej liczna, to obywatele PRL, którzy zmienili lub nie zmienili obywatelstwo

i zostali z ZSRR w wyniku zawarcia małżeństwa. Zgodnie ze spisem ludności 1959 roku za Uralem mieszkało 34,3 tys. Polaków. W późniejszych okresach ich liczba na Syberii stopniowo ulegała zmniejszeniu.

Powojenna repatriacja Polaków z Syberii była przygotowana przez polsko-radziecką Komisję do Spraw Ewakuacji i dotyczyła lat 1945–1946. W wyniku repatriacji do Polski wysłano 229 tysięcy Polaków i Żydów. 9 tysięcy Polaków uległo repatriacji w latach 1955–1956.



Wyjazd polskich rodzin w ramach repatriacji – stacja Jajsan, listopad 1921 rok. Zdjęcie z archiwum Jarosława Michałowskiego z Białegostoku.

Bibliografia

1. D. Boćkowski, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRS w latach 1921–1924*, <https://www.sybir.com.pl/pl/fotoeseje/fotoeseje/bockowski> [dostęp: 10.03.2018].
2. D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013.
3. J. Tumanik, *Polacy na Syberii*, <http://www.pon.uj.edu.pl/wp-content/uploads/2014/01/Polacy-na-Syberii.pdf> [dostęp: 10.03.2018].
4. M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–1959*, Warszawa 2000.
5. M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa 1991.
6. S. Leończyk, *Polacy na Syberii. Życie i śmierć na wygnaniu. Dzieje Polaków na Syberii*, <http://www.rodacynasyberii.pl/teksty/3/artykuly/2/6/> [dostęp: 10.03.2018].
7. S. Leończyk, *Stosunek władz i społeczeństwa RP do Polonii w RFSSR w okresie międzywojennym*, [http://www.spotkania-na-wschodzie.pl/teksty/31/all/historia/95/1/stosunek-władz-i-społeczeństwa-rp-do-polonii-w-rfsrr-w-okresie-międzywojennym](http://www.spotkania-na-wschodzie.pl/teksty/31/all/historia/95/1/stosunek-wladz-i-spolesczenstwa-rp-do-polonii-w-rfsrr-w-okresie-międzywojennym) [dostęp: 10.03.2018].
8. *Traktat ryski – sukces czy porażka?*, <http://jpilsudski.org/artykuly-ii-rzeczpospolita-dwudziestolecie-międzywojnie/polityka-zagraniczna-dyplomacja/item/2133-traktat-ryski-sukces-czy-porazka> [dostęp: 10.03.2018].

Marek Zieliński

Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa
Spraw Zagranicznych, były Konsul Generalny RP w Irkucku

Obecność Polski. Polityka państwa polskiego wobec Polaków na Syberii. Kilka wstępnych uwag

Najważniejszym celem Polski wobec Polaków na Wschodzie pozostaje dokonanie realnej zmiany polityki państwa polskiego w stosunku do Polaków na Wschodzie, w szczególności nadanie podmiotowego charakteru relacjom z osobami polskiego pochodzenia zamieszkałymi na Syberii. Tym samym niezbędne jest odejście od dotychczasowego modelu relacji kraj – Polacy na Wschodzie ukształtowanego jeszcze w okresie PRL¹.

Chcąc sformułować najważniejsze zasady określające politykę państwa polskiego wobec Polaków na Syberii na przełomie XX i XXI wieku, należy zacząć od udzielenia odpowiedzi na kilka pytań sformułowanych swego czasu przez prof. T. Gąssowskiego i do dzisiaj aktualnych²:

- czy Polacy mieszkający na Wschodzie stanowią szansę dla polityki zagranicznej naszego państwa, czy też są dla niej obciążeniem?
- czy należy zachęcać Polaków do wyjazdów do historycznej ojczyzny, czy przekonywać do pozostania na miejscu?
- według jakich kryteriów oceniać polskość na Wschodzie (językowych, religijnych, przywiązania do kultury, swobodnego wyboru, opcji opar-

tej na indywidualnym poczuciu tożsamości)?

- czy i w jakim stopniu oraz jakimi metodami wspierać odradzanie polskości na Wschodzie?
- jak odnosić się do misji ewangelizacyjnej Kościoła katolickiego na Wschodzie?
- jaki jest optymalny w kontekście procesów asymilacji oraz integracji – z punktu widzenia państwa polskiego kierunek ewolucji polskich skupisk na Wschodzie w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat?

Zagrożenia i czynniki depolonizacyjne

Na żadne z tych pytań państwo polskie w ciągu ostatnich kilkunastu lat nie było w stanie odpo-

¹ Instytucje Polski, w dużym stopniu sformatowane przez model polityki polonijnej kształtowanej jeszcze w PRL, wydają się działać bez głęboko przemyślanej strategii opartej na dalekosiężnych programach polskiej polityki zagranicznej. Brak tego związku, tymczasowość i reaktywność skutkują licznymi błędami i większymi lub mniejszymi potknięciami osób realizujących tę część polityki zagranicznej RP, która dotyka wrażliwych obszarów naszych relacji ze wschodnim sąsiadem. Cyt. za: M. Maszkiewicz, *Repatriacja czy repatriotyzacja?*, Warszawa 2017, s. 369.

² T. Gąssowski, *III Rzeczpospolita wobec Polaków na Wschodzie*, [w:] *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie*, Kraków 2000, s. 96-97.

³ Publiczna debata dotycząca polityki RP wobec osób na Wschodzie, identyfikujących się z Polską i polskością, właściwie nigdy się nie odbyła. W programach ugrupowań politycznych, w strategiach samorządów i planach działalności organizacji III sektora wątek łączności z mniejszością polską i Polonią w byłym ZSRR traktowany był i jest właściwie marginalnie. Zob. P. Hut, *Proces adaptacji repatriantów Polsce w latach 1992–2011*, [w:] P. Hut, Ł. Zołądek (red.), *Repatrianci i polityka repatriacyjna*, „Studia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu”, Warszawa 2013, nr 2(34), s. 133.

wiedzieć w sposób jednoznaczny⁴. Opinia taka jest uzasadniona w kontekście materiału przygotowanego wiele lat później w ramach prac Międzyresortowego Zespołu do spraw Polonii i Polaków za Granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w 2007 roku, w którym zostały przedstawione najważniejsze zagrożenia i czynniki depolonizacyjne wpływające na sytuację środowisk polonijnych na Syberii (*Raport. Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą*):

- *słaba znajomość języka polskiego i niska świadomość narodowa;*
- *rozproszenie;*
- *niedostateczna liczba placówek oświatowych;*
- *kultura masowa oparta na języku większościowym;*
- *brak łączności z Polską i zerwanie więzi z językiem polskim i polską kulturą (szczególnie dotkliwe w niektórych zamkniętych miastach na Syberii);*
- *małżeństwa mieszane;*
- *niedostateczne dofinansowanie przez władze państwowe i lokalne Federacji Rosyjskiej oraz władze RP działalności oświatowo-kulturalnej, organizacji polonijnych, wynagrodzeń nauczycieli języka polskiego oraz brak lokali dla prowadzenia, działalności statutowej;*
- *nierozwiązane kwestie zwrotu majątku należącego do organizacji polskich a odebranego w okresach represji (przykładem Dom Polski w Moskwie);*
- *nieuznanie Polaków za naród represjonowany – uzyskanie takiego statusu, poza zaśluszczeniem moralnym, oznacza także*

- *wymierne korzyści w postaci ulg i świadczeń;*
- *brak wyraźnej polityki RP wobec Polaków w Rosji i nieumiejętność określenia, czy w interesie Polski leży sprzyjanie pozostawianiu i odbudowie tożsamości, czy też powrotom do kraju przodków⁵.*

W swojej zasadniczej części polityka państwa polskiego wobec Polaków na Syberii została zawarta w *Rządowych Programach Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w latach 2007–2012 i 2015–2020* (oraz dokumentach wcześniejszych), a także w *Priorytetach Polskiej Polityki Zagranicznej; Priorytetach MSZ w zakresie dyplomacji publicznej i kulturalnej*. Najważniejsze kierunki tych działań są skupione na rewitalizacji polskich elit na Syberii⁶. Na tym podstawowym z punktu widzenia interesów państwa zadaniu powinny się koncentrować działania polskich instytucji państwowych.

Najważniejsze strategiczne cele Raportu KPRM

Pierwszy cel stanowi: *zagwarantowanie osobom pochodzenia polskiego za granicą prawa i możliwości kultywowania polskości w krajach przez nich zamieszkanym, rozwijania kontaktów z krajem oraz korzystania ze wszystkich uprawnień, przysługujących mniejszościom narodowym⁷*. Drugi cel łączy się z kompleksem spraw służących wspieraniu polskości w świecie oraz integracji i umacnianiu zbiorowości polskiej. Trzecim jest budowanie związków pomiędzy RP a polską diasporą dla jej włączenia w polskie

4 Obawa podmiotów kreujących politykę migracyjną w Polsce, że masowy napływ imigrantów pochodzenia polskiego, pogorszy i tak niezwykle trudną sytuację na rynku pracy w kraju, owocowała daleko idącą wstrzeźliwością w przyjmowaniu regulacji ułatwiających napływ Polaków z byłego ZSRR. Zob. P. Hut, *Problemy adaptacyjne imigrantów po osiedleniu w Polsce*, [w:] *Twórcze pisanie. Podsumowanie zajęć*, oprac. PAH podsumowujące warsztaty zorganizowane dla repatriantek w ramach projektu „Aktywizacja zawodowa repatriantek na rynku pracy w Polsce 2006–2007, Warszawa 2008, cyt. za: K. Szymańską-Zybertowicz, *Organizacje społeczne i pozarządowe oraz lokalne społeczności wobec repatriantów*, [w:] *Repatrianci i polityka repatriacyjna...*, op. cit., s. 183.

5 Ogółem w latach 2001–2012 obywatelstwo polskie w drodze repatriacji nabyło 4778 osób (z Rosji do 2011 repatriowały się 334 osoby). Okres od złożenia wniosku repatriacyjnego do przyjazdu do Polski trwa nawet 6–8 lat. W Bazie „Rodak” na dzień 31.12.2012 było zarejestrowanych 2880 osób oczekujących na wskazanie w Polsce warunków do osiedlenia. Dane za: M. Sora: *Repatriacja do Polski po 1990 r. – uwarunkowania prawne, skala przyjazdów, obszar osiedlenia*, [w:] *Repatrianci i polityka repatriacyjna...*, op. cit.

6 Polacy zamieszkali na Wschodzie muszą być traktowani jako potencjalna część polskiej wspólnoty narodowej. Jest to szczególnie istotne ze względu na fakt, że większość z nich znalazła się poza granicami ojczyzny wbrew własnej woli. Idzie to w parze z równoczesnym postulatem, by w krajach swojego obecnego zamieszkania wykazywali się aktywnością obywatelską. Utrudnia to bowiem ewentualne zakusy do ich kulturowej „gettyzacji”. Z drugiej strony koresponduje z zasadami polityki zagranicznej III Rzeczypospolitej, która stara się o jak najlepsze stosunki z państwami powstałymi w wyniku rozpadu ZSRR. Takie założenie nakłada na suwerenną Rzeczpospolitą obowiązek przedstawienia polskim środowiskom na Wschodzie logicznej, przejrzystej i spójnej oferty współpracy kulturalnej. Państwo Polskie powinno to uczynić nie tylko ze względów moralnych. Obecność polskiej kultury na tym terenie jest obecnie elementem polskiej racji stanu. Cyt. za: P. Kowal, *Niektóre aspekty formułowania programu kulturalnego dla Polaków na Wschodzie*, [w:] *Repatrianci i polityka repatriacyjna...*, op. cit., s. 264.

7 *Raport. Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą*, Warszawa 2007, s. 167.

sprawy. Czwartym, zapewne najważniejszym, chociaż i najtrudniejszym do realizacji pozostaje tworzenie „propolskiego lobby”⁸.

Powyższe cele skutkują podjęciem następujących działań, służących poprawie losu polskiej diaspory na Syberii:

- *nawiązanie partnerskiej współpracy z Polakami zamieszkującą Syberię w celu budowy pozytywnego wizerunku naszego krajów FR i wykorzystania potencjału zarówno współczesnego, jak i opartego o historyczne dokonania rodaków na Syberii;*
- *oparcie relacji politycznych i gospodarczych z Rosją na pragmatyzmie w celu polepszenia klimatu zaufania i przewyciężenia historycznych obciążeń oraz stereotypów;*
- *zwiększanie inicjatyw dotyczących organizowania kursów języka polskiego, letnich szkół i warsztatów językowych oraz działań zachęcających do podejmowania studiów i pracy naukowej w Polsce, wspólnie z polskimi ośrodkami naukowymi i naukowcami (w oparciu o granty obydwu krajów i unijne środki);*
- *wzmacnianie społecznej integracji Polonii, ich politycznej i społecznej mobilizacji, w tym w szczególności generowanie obywatelskiej aktywności;*
- *wspieranie ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą (miejsca pamięci, cmentarze, pomniki);*
- *zapewnienie środowiskom Polonii możliwości funkcjonowania w ramach prawnych gwarancji umożliwiających kultywowanie polskości i respektowanie odpowiednich norm i standardów;*
- *działanie na rzecz wprowadzania ulepszonego ustawodawstwa w Polsce w odniesieniu do Polonii, w tym regulacji prawnych umacniających więzi z historyczną ojczyzną i ułatwiających osiedlenie w kraju;*
- *pogłębianie rozwoju kontaktów – młodzieżowych, naukowych, kulturalnych, gospodarczych, sportowych i współprac samorządowej z Polską;*
- *promowanie sukcesu Polski regionalnej i osiągnięć uzyskanych w obszarze zmian ustrojowych oraz systemu gospodarczego w kraju;*

- *przekazywanie w ramach realizowanych projektów i szkoleń wartości związanych z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego oraz ochrony praw człowieka;*
- *dążenie do przewyciężenia negatywnych doświadczeń przeszłości w stosunkach polsko-rosyjskich i promowanie pojednania narodów z uwzględnieniem doświadczenia wpływającego z pamięci historycznej.*

Podjmując wskazane powyżej działania, najważniejszym z nich, niemożliwym do realizacji bez udziału państwa polskiego, pozostaje w obszarze wspierania Polaków na Wschodzie rozwijanie infrastruktury (medialnej i oświatowej) oraz sieci placówek nauczania języka polskiego, w tym tworzenie kolejnych centrów nauki i kultury oraz nauczania języka polskiego na uczelniach wyższych Syberii, przeprowadzanie warsztatów metodycznych dla nauczycieli. Działania te mają na celu umocnienie społecznej integracji środowisk Polaków, zamieszkałych na terenach syberyjskich, uzupełniania wyposażenia technicznego centrów językowych na uczelniach syberyjskich, kierowanie na szkolenia redaktorów polonijnych mediów i wspieranie organizowania portalu polonijnego z informacjami przeznaczonymi dla środowisk Polonii w Rosji.

Wstępna ocena polityki państwa polskiego wobec Polaków na Syberii

Polonia syberyjska od wielu dziesięcioleci podlegała w Polsce silnej mitologizacji, której źródłem pozostawał historyczny kontekst, tragiczne losy zesłańców, represje, jakim poddawani byli od XVIII wieku Polacy wchodzący w konflikt z państwem rosyjskim. Dramatyczna historia nie może jednak zmienić teraźniejszości. Ta wygląda inaczej, niż można by sądzić na podstawie zapisów w starych diariuszach czy wyczytać z biografii wybitnych polskich polityków, uczonych, przedsiębiorców udziałem, których stało się syberyjskie doświadczenie. W swojej więk-

⁸ Takie pojmowanie polityki polonijnej wiązano ściśle z pojęciem zobowiązania moralnego wynikającego ze świadomości istnienia wspólnoty narodowej Polaków w kraju i za granicą. Polityce, prowadzonej wobec Polonii od 1989 roku, władze III RP nadały wymiar polityki partnerstwa, *Raport... op. cit.*, s. 168.

szości współczesna polonijna diaspora została w znacznej mierze zrusyfikowana, a niekiedy dodatkowo zsovietyzowana. Rzadkie są przypadki zachowania poczucia polskiej tożsamości, wspólnoty tradycji bądź religijnych korzeni. Nie powinno to dziwić, gdy uwzględnimy siłę presji totalitarnego systemu, jakiemu poddawani byli potomkowie polskich zesłańców w okresie ostatniego 70-lecia skutkujące ograniczonym stopniem wsparcia udzielanego przez państwo polskie pozbawione po 1945 roku suwerenności politycznej. Państwo, które nawet w ramach narzuconych traktatów oraz umów o przyjaźni i współpracy dotyczących funkcjonowania wspólnoty socjalistycznej (państw demokracji ludowej), było traktowane przez większość tego okresu przez władze ZSSR jako wrogi podmiot zagraniczny. Konsekwencją tej presji stało się niwelujące wszelką odrębną tożsamość polskiej grupy zamieszkałej na Syberii, poczucie osamotnienia, na skutek planowego niszczenia wartości indywidualnych w imię kolektywizmu i poddania się machinie państwowej⁹.

Powyższe stwierdzenia nie mają na celu deprecjacji polskiej diaspory, a jedynie skonstatowanie rzeczywistego stanu, w jakim znajduje się duża część Polaków i podjęcie prób znalezienia rozwiązań ratujących tę liczbową coraz mniejszą, ale wciąż znaczącą wiele w sferze symbolicznej grupę etniczną przed depolonizacją. Uzmysłowanie realiów tworzy szansę na znalezienie dróg wyjścia i pozwoli na udzielenie realnego wsparcia potomkom polskich zesłańców. Celem takich działań powinno być zachowanie chociażby rudymetów odrębności narodowej i przywiązania do polskiej tradycji pośród przedstawicieli polskiej diaspory, zamieszkałych azjatycką część Rosji: Syberię i Daleki Wschód.

W ramach takiego programu działań istotne znaczenie powinno mieć nade wszystko pobudzenie aktywności najmłodszego pokolenia w celu odrodzenia pośród tej grupy polskiej tożsamości, przywrócenie zrozumienia dla europejskich war-

tości, opartych m.in. na dziedzictwie chrześcijańskim, prawie rzymskim i kulturze antycznej. W tej części Rosji, poddanej coraz silniejszym wpływom wielkich kultur azjatyckich, nade wszystko jednej z najstarszych: chińskiej, ale także japońskiej i koreańskiej, budzenie europejskiej tożsamości, przywiązania do tego wymiaru dziedzictwa kultury światowej, jest szczególnie ważne. Istotnym narzędziem dla realizacji tego projektu powinna się stać odpowiednio ukierunkowana polityka stypendialna oparta na popularyzowaniu nauki na polskich uczelniach z ewentualnym umożliwieniem w dalszej perspektywie studiowania na europejskich uniwersytetach.

Pilnym zadaniem pozostaje wzmocnienie zakresu odpowiednich instrumentów, niezbędnych dla prowadzenia tego rodzaju polityki, w formule opartej np. na doświadczeniu Studium Europy Wschodniej UW bądź na osiągnięciach wypracowanych przez ośrodki: lubelski (w stosunku do Ukrainy) i białostocki (ukierunkowany na Białoruś). Pozwoli to umocnić klimat przyjazny Polsce (który na Syberii występuje nie tak znów rzadko) i zbudować środowisko na trwałe związane z wartościami europejskiej kultury, a poprzez nią i z polską tradycją, której ukoronowaniem była spuścizna Rzeczypospolitej Obojga Narodów (a w rzeczywistości państwa wielu narodów) – wschodnioeuropejskiej odmiany brytyjskiego Commonwealth.

Wsparciem dla takiej wizji może być tworzenie w poszczególnych ośrodkach miejskich Syberii centrów polskiej nauki i kultury (na wzór tego, jaki w 2013 roku powstał w Nowosybirsku), których przekaz będzie odwoływał się m.in. do wspólnej dla mieszkańców Syberii historii zesłań i represji, tożsamości losów, a także wielkiego dziedzictwa naukowego polskich uczonych, badaczy i odkrywców miejscowej fauny i flory oraz tutejszych bogactw naturalnych.

Autor jest dyplomatą. W latach 2011–2016 był konsulem generalnym RP w Irkucku. Tekst odzwierciedla osobiste poglądy autora i nie reprezentuje stanowiska MSZ.

⁹ Słabość sytuacji społecznej środowisk polskich podkreślił M. Maszkiewicz w swojej pracy: *Repatriacja czy repatriotyzacja?...*, op. cit.: *Polacy na Wschodzie – wynaradawiani, traktowani jako niebezpieczna i niepewna siła – nie zajmowali w życiu społecznym ZSRS ważnego miejsca. Jeżeli zestawimy liczbę polskich wyższych oficerów, profesorów, wybitnych inżynierów w Rosji carskiej z porównywalnymi danymi w ZSRS, to widać, że po roku 1945 w elitach tego państwa nie było Polaków. Nie było też znanych dysydentów, artystów, uczonych, którzy przyznawali się do pochodzenia polskiego i uznawali to za powód do dumy* (s. 80-81).

dr Robert Wyszyński

Rada do Spraw Repatriacji przy Pełnomocniku Rządu do Spraw Repatriacji
Członek Rady Krajowej SWP

Konsultacje ustawy o repatriacji w 2016 roku

Rozwiązania zwarte w ustawie o repatriacji i w jej kolejnych nowelizacjach skierowane są do naszych rodaków mieszkających w azjatyckiej części byłego ZSRR, a szczególnie do dużej grupy potomków *specpieresieleńców* w Kazachstanie.

W okresie 15.06–31.12.2016 Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów realizowało projekt partnerski „Administracja dla repatriantów – wspólnie stworzymy lepsze prawo”. Trzon zespołu badawczego stanowili dr R. Lange, mgr K. Leszczyński oraz dr R. Wyszyński. W ramach projektu przeprowadzono proces pogłębionych konsultacji publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw. Objęto nim urzędników obsługujących proces powrotu oraz osiedlonych już w Polsce repatriantów. We wrześniu 2016 roku w Kazachstanie zorganizowano debaty publiczne i wywiady grupowe w dużych skupiskach ludności polskiej¹.

Zarys głównych problemów poruszonych przez Polaków na Wschodzie w ramach konsultacji społecznych

Postulat łączenia rodzin

Obowiązująca dotychczas ustawa o repatriacji nie zawierała mechanizmu wspierającego łączenie rodzin. Uczestnicy spotkań wielokrotnie podnosili postulat łączenia rodzin, pragnęli osiedlić się w Polsce w miejscach, gdzie przebywa już ich najbliższa rodzina (dzieci, rodzice, rodzzeństwo), co ułatwiłoby im proces adaptacji.

Obawa dotycząca wysokość dopłat na cele mieszkaniowe i postulowana linia kredytowa

Proponowana kwota dopłaty na cele mieszkaniowe nie dawała, zdaniem potomków przesiedlonych, pewności uzyskania mieszkania. Nie oznacza to, że uczestnicy spotkań pragnęliby otrzymać mieszkania „za darmo”. W rozmowach powszechnie zgadzali się na podjęcie kredytu, który mogliby spłacać w przyszłości.

¹ Ze względu na krótką formę broszury ograniczam się jedynie do próby przedstawienia zarysu najważniejszych problemów i propozycji rozwiązań ich przedstawionych przez samych potomków przymusowo przesiedlonych. Zakładam, że głos zamieszkałych w Kazachstanie Polaków powinien być bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na przyjęte mechanizmy powrotu, wszak to do nich skierowane są próby zadośćuczynienia ze strony Państwa Polskiego. Pomijam oparte na praktycznych doświadczeniach rzeczowe wnioski pełnomocników wojewódzkich ds. repatriacji oraz urzędników samorządowych, czy istotne uwagi repatriantów zamieszkałych już w Polsce. Nie umieściłem również postulatów repatriantów dotyczących pobytu w ośrodku adaptacyjnym. Poza zarysem pozostawiłem także postulaty rozwiązań przedstawiane przez rozmówców wynikające ze znajomości programów repatriacyjnych Rosji, Niemiec i Białorusi oraz sytuacji ich bliskich osiadłych w tych krajach. Nie zająłem się specyfiką pracy MSZ i MSWiA – głównych wykonawców programu powrotu. Nie traktuję zatem tego krótkiego tekstu jako przedstawienie wyczerpującej listy problemów, ale może stanowić on ciekawy wstęp do dyskusji nad ewaluacją i dalszym polepszeniem systemu repatriacyjnego.

Nostryfikacja dyplomów, uznanie posiadanych umiejętności

Duży niepokój budziły egzaminy zawodowe potwierdzające posiadaną wiedzę i umiejętności w języku polskim oraz potencjalne koszty egzaminów oraz ich dostępność. Osoby uczestniczące w konsultacjach pragnęłyby formalności związane z nostryfikacją załatwić w okresie pobytu w ośrodku.

Emerytury i świadczenia zdrowotne. Poziom emerytur i potencjalny poziom składek dla osób repatriujących się w wieku 40-50-60 lat, emerytury dla zawodów uprzywilejowanych

Na spotkaniach podnoszono problem potencjalnie bardzo niskich emerytur, które otrzymają w przyszłości repatrianci przybywający do Polski w wieku 40-50-60 lat. Brak rozwiązań ustawowych dotyczących uznania okresu składkowego uzyskanego w Kazachstanie czy przeniesienia składek budził obawy, że osoby te nie zdążą już wypracować godziwej emerytury. Nowe rozwiązanie zastosowane w nowelizacji gwarantujące pełny dostęp do świadczeń emerytalnych i zdrowotnych wszystkim członkom rodziny repatrianta, niezależnie od narodowości, spotykały się z dobrym przyjęciem ze strony uczestników debat. Pozostają jednak bardzo widoczne głębokie pokłady obaw i nieufności powstałe w wyniku działania dotychczasowych dyskryminujących rozwiązań, co wpływa na podjęcie decyzji o repatriacji całych rodzin, które nie chcą pozostawić własnych rodziców i dziadków w Kazachstanie.

Deklaracje dotyczące zaprzestania starań o repatriację wśród osób ok. 50. roku życia

Wśród osób w wieku około 50 lat pojawiły się deklaracje, że w obliczu obowiązujących polskich rozwiązań prawnych dotyczących repatriacji, a szczególnie braku uregulowań dotyczących okresu składkowego, nie chcą one być „ciężarem” dla swoich najbliższych i nie podejmują one starań o repatriację, choć ich dzieci czy krewni chcą wyjechać do Polski, a nawet są już w Polsce. Dalsze zmiany ustawodawstwa i akcja informacyjna mogłyby poprawić nastroje repatriacyjne.

System stypendialny na wszystkich poziomach nauczania jako efektywna droga inicjowania repatriacji

W trakcie rozmów z przesiedlonymi Polakami widoczny był swoisty „dodatkowy” mechanizm repatriacji. To nie ojcowie rodzin inicjują wyjazd swoich najbliższych, ale kończący naukę w Polsce studenci skłaniają pozostających rodziców i rodzeństwo do wyjazdu z Kazachstanu. Ilościowe i zakresowe (również na naukę zawodu) poszerzenie systemu stypendialnego przyspieszyłoby i poszerzyłoby znacznie w przyszłości (po zakończeniu nauki) akcję repatriacyjną.

Postulat wprowadzenia rozwiązań pomocowych dla studentów-repatriantów

Grupą repatriantów pozbawioną wystarczającej do usamodzielnienia się pomocy są, w opinii kazachstańskich Polaków, studenci kończący naukę w Polsce. Wprawdzie otrzymują oni status repatrianta, ale pozostają samotni, bez wsparcia najbliższych z trudem mogą założyć własne rodziny i wejść w dorosłość. Rodzice i bliscy postulowali potrzebę zapewnienia dla tej grupy podobnych form pomocy, jakie otrzymują bezpośrednio przybywający z Kazachstanu.

Mienie przesiedleńcze i możliwość przeniesienia firm oraz wyposażenia

W dyskusji w stołecznej Astanie, jak również mniejszych miejscowościach (np. Czkałowo), głos zabierały osoby, które pragnęły przenieść wyposażenie własnych firm czy wypracowane dobra materialne (np. samochody firmowe i osobiste, sprzęt firmy). Ustawowe ujęcie prawa do mienia przesiedleńczego i przenoszenia firm pozwoliłoby na szybkie usamodzielnienie się przynajmniej części repatriantów. Część osób dopytywała się również o rozwiązania prawne dające możliwość przeniesienia prowadzonych już firm oraz uzyskanie dogodnych warunków dla kontynuowania lub rozpoczęcia nowej działalności gospodarczej w Polsce.

Problem braku mienia przesiedleńczego – przedmioty niezbędne do życia i nacechowane symbolicznie

Osoby mniej zamożne, pochodzące głównie

ze wsi i małych miejscowości, odwołując się do doświadczeń Niemców opuszczających te miejscowości, nie zamierzali zabierać sprzętów AGD. Potomkowie zesłańców podkreślali jednak, że rzeczy niezbędne do życia codziennego oraz przedmioty, z którymi są związani sentymentalnie pragną na pewno zabrać ze sobą. Obawy wśród zebranych budziła również potencjalna ofiarność polskiego społeczeństwa i możliwość zorganizowania zbiórki sprzętów używanych.

Jasno określone informacje o warunkach osiedlenia a mienie przesiedleńcze

Jasno określone warunki osiedlenia w konkretnym miejscu (czy jest zagwarantowane mieszkanie, jak jest wyposażone, jaka jest wysokość kwoty przeznaczonej na zagospodarowanie itp.) pozwolą podjąć rodzinom repatriującym się do Polski decyzje o zabraniu czy pozostawieniu dobytku.

Rozmowy z rządem Kazachstanu dotyczące repatriacji

W trakcie rozmów podnoszono wiele problemów związanych m.in. z obowiązkiem służby wojskowej, prawem do zachowania własności, prawem do wywozu mienia przesiedleńczego, prawem do podwójnego obywatelstwa itd., które mogą być realnie rozwiązane jedynie w ramach umów i rozmów z rządem kazachstańskim.

Program informacyjny skierowany do społeczeństwa polskiego w nowym miejscu zamieszkania

Powszechne wyrażane były obawy repatriantów, świadomych swego poziomu zrusyfikowania (język, akcent) o przyjęcie ze strony społeczeństwa polskiego. Podkreślano problem błędnego rozpoznania powracających jako „Ruskich” i stereotypowego naznaczenia. Szczególne obawy związane były z możliwymi szykanami wobec dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Postulowano zorganizowanie i przeprowadzanie programu informacyjnego ukazującego losy Polaków w Kazachstanie. Podkreślano potrzebę stworzenia programu informacyjnego skierowanego szczególnie do uczniów i nauczycieli szkół, w których będą uczyć się repatriujące się dzieci.

Osoby niepełnosprawne i inne grupy wymagające wsparcia w ramach powrotu

Na spotkaniach dotyczących repatriacji często pytania zadawały osoby niepełnosprawne pragnące poznać warunki oferowane przez państwo polskie dla ich powrotu. Zebrani chcieli poznać poziom świadczeń rentowych i procedury zaszeregowania niepełnosprawnych (grupy inwalidztwa).

Problem powrotu polskich sierot

Niewielką grupę osób, których potencjalny powrót wymaga dodatkowych rozwiązań pomocowych stanowią sieroty. Problem sierot z polskich rodzin i szans ich powrotu wypłynął w ramach dyskusji już po zakończeniu debaty otwartej, która wywiązała się w przedszkolu w polskiej wsi. Z oczywistych względów na otwartych debatach czy spotkaniach grupowych nie było rodziców polskich sierot i nikt nie poruszał tam tego ważnego problemu. Okazało się w trakcie dyskusji, że dotarcie do takich dzieci nie jest utrudniane przez administrację kazachską.

Obawa związania ze znalezieniem miejsca zamieszkania i stałej, godziwej pracy po opuszczeniu ośrodka

Podstawowym postulatem podnoszonym przez potomków polskich zesłańców była pewność miejsca zamieszkania i znalezienia pracy. Dużym lękiem napawała niedoprecyzowana w ustawie sytuacja po opuszczeniu ośrodka adaptacyjnego i konieczność, w odczuciu rozmówców, samodzielnych poszukiwania miejsca zamieszkania i pracy. Należy przy tym podkreślić, że nie chodziło zebranym o własność nowych mieszkań, a o pewność możliwości ich nabycia, gdy zdobędą pracę i będą mogli spłacać potencjalnie zaciągnięty kredyt.

Przedłużenie i poszerzenie mechanizmów pomocowych

Wśród większości potencjalnych repatriantów, którzy od kilku pokoleń zmuszeni byli żyć w realiach kołchozowych i nadal mieszkają w regionach rolniczych, szczególnie niepokój budziło życie w mieście i samodzielne poszukiwanie pracy oraz mieszkania. Postulowano poszerzenie i rozciągnięcie potencjalnej opieki w trudnych sytuacjach życiowych poza okres 2 lat.

Brak środków na przygotowanie dokumentów i nabycie biletów:

- Mieszkańcy wsi i małych miasteczek podkreślali w wypowiedziach, że przy bardzo małych dochodach, w sytuacji gdy nie mogą w praktyce sprzedać domostw ani mienia ruchomego, sporządzenie wymaganego zestawu dokumentów dla całej rodziny i koszty samej podróży (zakup biletów) przekraczają ich możliwości finansowe. W efekcie przyjeżdżają do Polski faktycznie bez żadnych środków finansowych. Jak podkreślili, powracający potrzebują pomocy finansowej ze strony państwa polskiego.
- Zesłańcy, mieszkający szczególnie w biednych wiejskich regionach podkreślali wysokie koszty przygotowania, tłumaczenia i potwierdzenia dokumentów. Na spotkaniach w 2016 roku oceniano minimalną kwotę potrzebną do przygotowania potrzebnych do repatriacji dokumentów na 400-500 dolarów na osobę. Wszystkie koszty łącznie z biletami, wysłaniem bagażu na 7.500.000 tenge przy zarobkach około 40 000 tenge miesięcznie.

Dokładne określenie okresu oczekiwania na repatriację

Określenie czasu oczekiwania („miejsce w kolejce”) pozwoliłoby zaplanować proces zbywania ruchomości i nieruchomości oraz uzyskania godziwej ceny ze sprzedaży. Zdobyte środki ułatwiłyby adaptację w Polsce.

Postulowane okres wyjazdu repatriantów po zakończeniu roku szkolonego w Kazachstanie

Głównym kryterium warunkującym okres potencjalnego przyjazdu rodzin w ciągu roku stanowić powinien, w odczuciu zesłańców, cykl roku szkolonego. Najbardziej sprzyjającym wyjazdom w ocenie zebranych był okres późnowiosenny lub letni, co motywowane było ukończeniem przez młodzież nauki w Kazachstanie, a przed rozpoczęciem nowego cyklu dydaktycznego w Polsce, co pozwoliłoby „nie stracić” młodzieży roku.

Zaproszenie dla młodzieży studiującej

Zaproszenia dla tej grupy powinny być zrealizowane oddzielenie od repatriującej się rodziny. Powinni mieć oni możliwość przyjazdu po zakończeniu studiów, nie tracąc prawa do świadczeń i możliwości osiedlenia z bliskimi.



Centrum Polskiej Książki na Syberii. Archiwum SWP.

Roman Wróbel

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, koordynator Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Warszawie, koordynator projektu partnerskiego „Administracja dla repatriantów – wspólnie stworzymy lepsze prawo”

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” a repatriacja Polaków z Kazachstanu

Od początku działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” repatriacja stanowiła jeden z najważniejszych celów wspierania Polaków zamieszkałych poza krajem. Stowarzyszenie aktywnie wspierało proces repatriacji Polaków z Kazachstanu nie tylko poprzez wsparcie finansowe i materialne, lecz także na szczeblu inicjowania działań legislacyjnych oraz współpracy z administracją rządową i samorządową.

Początek lat 90. XX wieku – pierwsze powroty do kraju

Od 1992 roku do Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia za pośrednictwem Ambasady RP w Moskwie wpływały ankiety o sytuacji Polaków w Kazachstanie. W wyniku napływających informacji Stowarzyszenie zleciło zespołowi ekspertów wykonanie badań socjologicznych w kilkudziesięciu skupiskach Polaków w Kazachstanie. W 1993 roku wydano publikację *Polacy w Kazachstanie – terażniejszość i przyszłość* zawierającą m.in. informacje o strukturze demograficznej i zawodowej ludności oraz analizę nastrojów migracyjnych do najważniejszych instytucji państwowych. Jednocześnie „Wspólnota Polska” wystosowała apele do władz RP o przygotowanie warunków prawnych i planu przeprowadzenia repatriacji.

W dniach 28–30 czerwca 1994 roku w miejscowości Bagno koło Wrocławia odbyła się współorganizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersy-

tetu Wrocławskiego i Wyższe Seminarium Duchownego OO. Salwatorianów międzynarodowa konferencja naukowa zatytułowana „Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność”. Owocem tej konferencji było wydanie w 1996 roku zbioru prac pod tym samym tytułem.

Gdy 20 lipca 1994 roku Marszałek Senatu Adam Struzik skierował do gmin w Polsce apel: „każda gmina przyjmie jedną rodzinę z Kazachstanu”. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” rozpoczęło przyjmowanie napływających zgłoszeń. Tylko 181 gmin odpowiedziało pozytywnie na apel Marszałka Senatu. Wiosną 1995 roku w Biurze Zarządu Krajowego Stowarzyszenia powołano Zespół do spraw Kazachstanu, który rozpoczął prace zmierzające do sprowadzenia kilkudziesięciu rodzin z Kazachstanu. Zespół zajmował się korelowaniem zaproszeń przygotowywanych przez samorządy miast i gmin ze zgłoszeniami rodzin napływającymi z Kazachstanu oraz udzielaniem pomocy organizacyjnej i prawnej przedstawicielom samorządu teryto-

rialnego zainteresowanym sprowadzaniem Polaków z Kazachstanu. Jeszcze w 1995 roku, po przeprowadzeniu weryfikacji ofert gminnych przez pracowników Stowarzyszenia, do 39 gmin przekazano listy rodzin chętnych do osiedlenia się w Polsce. W 1995 roku udzielono pomocy finansowej 27 przybyłym do Polski rodzinom, a w 1996 roku aż 150 rodzinom.

Pomoc udzielana repatriantom w ojczyźnie i rodakom w Kazachstanie

Stowarzyszenie dofinansowało również remonty mieszkań przeznaczonych przez samorządy dla repatriantów. W 1997 roku „Wspólnota Polska” ze środków pomocowych przeznaczyła na potrzeby 75 rodzin repatriantów kwotę ok. 500.000 zł, w tym na remonty mieszkań, zagospodarowanie, naukę języka i kursy zawodowe. Poszczególne Oddziały Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” włączyły się aktywnie w akcję repatriacyjną i poprzez różne działania (apele w prasie, organizowanie spotkań z przedstawicielami samorządów lokalnych, udział w zebraniach rad gminnych) skłaniały gminy do zainteresowania się sytuacją rodaków z Kazachstanu i podejmowania decyzji o zaproszeniu polskiej rodziny z Kazachstanu do osiedlenia się w Polsce, a członkowie Stowarzyszenia służyli wszechstronną pomocą osiedleńcom.

Jednocześnie Stowarzyszenie nie zaniedbywało Polaków mieszkających w Kazachstanie. W 1994 roku w ramach akcji „Most Pomocy Polakom w Kazachstanie” wysłano dwa samoloty, którymi przewieziono 12 ton darów, w tym 1700 paczek świątecznych. W akcji obok Stowarzyszenia współuczestniczyli Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii, Dział Programów Wojskowych i Obronnych TVP S.A., Fundacja „EquiLibre” oraz Caritas Polska.

W 1995 roku Stowarzyszenie przekazało środki finansowe na zakup kserokopiarek na potrzeby obwodowych struktur Związku Polaków w Kazachstanie (w Ałmaty, Akmoles, Karagandzie, Koksztetu i Pietropawłowsku). Sfinansowano druk *Krótkiego kursu języka polskiego* autorstwa

dr Blanki Konopki pracującej w latach 1993–1995 jako lektor języka polskiego w Katedrze Filologii Polskiej Instytutu Pedagogicznego w Koksztetu.

W roku 1996 realizacja programu pomocy objęła sfinansowanie organizacji Zjazdu Związku Polaków w Kazachstanie, a razem z Fundacją POMOST z Radomia zorganizowano kolejny transport z pomocą charytatywną. Dary przekazano m.in. w Pawłodarze, Kellerowce, Oziornoje, Czkałowie, Koksztawie, Akmoles i Karagandzie. Zawieziono sprzęt medyczny (inkubatory i respirator) dla szpitala w Kellerowce, sprzęt sportowy dla drużyny harcerskiej w Czkałowie, sprzęt RTV dla świetlicy w parafii w Oziornoje, książki oraz wyposażenie i pomoce dydaktyczne dla szkół i nauczycieli polskich.

Parafie rzymskokatolickie w Kazachstanie otrzymały środki finansowe na prowadzenie działalności charytatywnej. Przekazano pomoc finansową dla Sióstr Służebniczek pracujących w ośrodkach duszpasterskich przy parafiach w Oziornoje, Kellerowce i Czkałowie. W grudniu 1996 roku Stowarzyszenie sfinansowało zorganizowany przez Polską Akcję Humanitarną przylot 96 Polaków z Kazachstanu na Święta Bożego Narodzenia oraz zorganizowało dla nich spotkanie opłatkowe w Domu Polonii z prof. Andrzejem Stelmachowskim oraz przedstawicielami Parlamentu RP. W 1997 roku udzielono pomocy finansowej czterem polskim parafiom w Kazachstanie (Czkałowo, Karaganda, Keplerowska, Teraz – d. Czambuł) oraz siostram zakonnym w Ustania, które poza posługą duszpasterską świadczą pomoc na rzecz Polonii, prowadzą przedszkola i świetlice przy parafiach. W latach 90. ubiegłego wieku corocznie organizowane były kolonie dla dzieci polskich z Kazachstanu, pobyty zespołów folklorystycznych, kursy językowe i zawodowe.

Współpraca Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z administracją państwową

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od 1995 roku na bieżąco współpracowało z instytucjami państwowymi w celu stworzenia prawnych warunków repatriacji. Pod koniec 1999 roku na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przeprowadziło cykl szkoleń adaptacyjnych

dla repatriantów zamieszkałych na terenie Polski. Program kursów obejmował zajęcia z języka polskiego, historii i kultury polskiej, a także zagadnienia związane z ustrojem RP, organami administracji państwowej i samorządowej, prawem pracy, ubezpieczeniami zdrowotnymi i społecznymi. Szkolenia te miały na celu wykształcenie u repatriantów poczucia integracji i asymilacji ze społeczeństwem polskim. W ramach przygotowania do repatriacji zorganizowano również kurs języka polskiego dla rodaków z Kazachstanu. Również w 1999 roku Stowarzyszenie opracowało i wydało polskiej i rosyjskiej wersji językowej „Vademecum repatrianta”, zawierające podstawowe informacje na temat prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia i szkolnictwa, władz administracyjnych i państwowych III RP, a także krótki zarys historii i kultury polskiej. Informator adresowany był do repatriantów zamieszkałych na terenie Polski, a także do osób starających się o repatriację. W 2012 roku przygotowano opracowanie „Problemy repatriacji w Polsce”, które omawiało problematykę repatriacji w latach 1919–1939, deportacje ludności polskiej do ZSRR w latach 1940–1941 oraz 1944–1945, politykę repatriacyjną Polski w latach 1944–1989, rozwiązania prawne i organizacyjne w latach 90. XX oraz repatriację w doświadczeniach innych państw. W 2003 roku Stowarzyszenie było organizatorem konferencji „Repatriacja jako element polityki demograficznej Polski”.

Od 1996 roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” uczestniczyło w procesie legislacyjnym, ustawy o cudzoziemcach, ustawy o obywatelstwie polskim oraz ustawy o repatriacji umożliwiających nadanie Polakom przyjeżdżającym z Kazachstanu i innych terenów byłego Związku Radzieckiego statusu repatrianta. W pracach legislacyjnych aktywnie uczestniczył prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski oraz inni przedstawiciele Stowarzyszenia.

W okresie luty-kwiecień 2010 roku Maciej Płażyński, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przy pomocy prawników i legislatorów przygotował projekt Ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej osób pochodzenia polskiego zesłanych i deportowanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz powołał Obywatelski

Komitet Inicjatywy Ustawodawczej „Powrót do Ojczyzny”. Umożliwiło to rozpoczęcie procedury prawnej, służącej realizacji tego przedsięwzięcia. Do prac nad poprawkami do projektu zaproszeni zostali przedstawiciele instytucji i organizacji, którym bliska była tematyka repatriacyjna. Po śmierci Marszałka dzieło kontynuował jego syn Jakub Płażyński. 15 września 2010 roku Komitet złożył w Sejmie RP ponad 215 tys. podpisów pod projektem ustawy. Rozpoczęły się prace w Sejmie RP, gdzie projekt został skierowany do prac specjalnie powołanej Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy. Niestety do zakończenia kadencji Sejmu nie udało się przeprowadzić projektu przez cały proces legislacyjny.

Sytuacja współczesna – nowelizacja ustawy o repatriacji

W okresie 15.06–31.12.2016 Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów realizowało projekt partnerski „Administracja dla repatriantów – wspólnie stworzymy lepsze prawo”. W ramach projektu przeprowadzono proces pogłębionych konsultacji publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy o repatriacji oraz niektórych innych ustaw, a w dniach 22–26 września 2016 roku projekt ustawy konsultowano z potomkami Polaków zesłanych przez władze byłego ZSRR do Kazachstanu.

W grudniu 2016 roku na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów do Warszawy przyleciała grupa 156 Polaków z Kazachstanu. Trafiły one do ośrodka adaptacyjnego w Domu Polonii w Pułtusku. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” przygotowało program adaptacyjny dla repatriantów.

Od lipca 2017 roku do kwietnia 2018 roku Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Pierwszy Program Polskiego Radia wspólnie przeprowadzili kampanię społeczno-informacyjną o repatriacji ze Wschodu „Wielki Powrót”.

30 stycznia 2018 roku kolejna 58-osobowa grupa repatriantów z Kazachstanu rozpoczęła proces adaptacyjny w „Domu Polonii” w Pułtusku. W kwietniu 2018 roku w Ośrodku Adaptacyjnym w Pułtusku przebywało grupa 112 repatriantów.



POSTAWY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

**Prezentacja wyników badań
na temat postrzegania zjawiska
repatriacji w Polsce**

Realizator badania



DANAE

Wprowadzenie

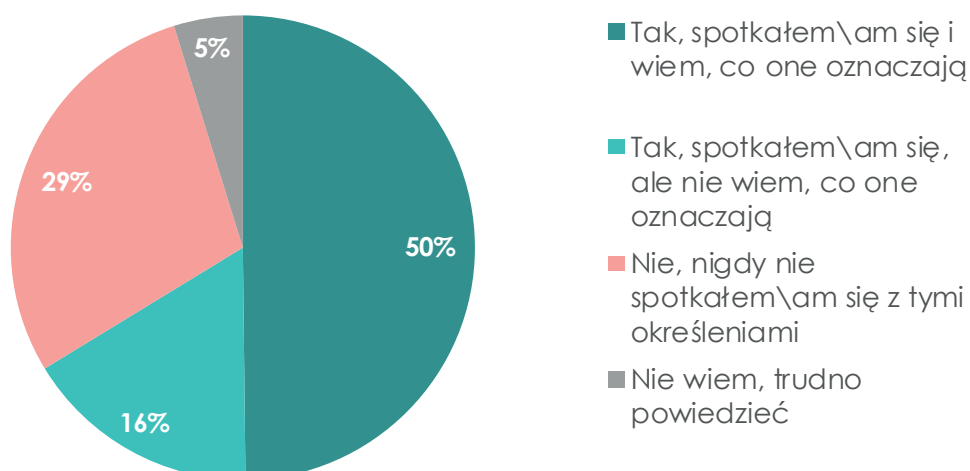
Projekt badawczy wykonany został na zlecenie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z siedzibą w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie przez firmę Danae Sp. z o.o.

Badanie zostało zrealizowane na reprezentatywnej próbie Polaków, w wieku 18+. W badaniu wzięło udział 1186 respondentów, a przeprowadzono je w terminie 24.02–03.03.2018 roku. Wywiady przeprowadzono za pomocą bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego wspomaganego komputerowo (CAPI). Dobór próby miał charakter kwotowo-losowy. Próba została podzielona według trzech kryteriów: wielkości miejscowości zamieszkania, wieku oraz płci respondentów. Ostateczny rozkład liczebności w poszczególnych grupach uzyskanej próby odpowiadał rozkładowi w populacji.

Wyniki badania

Termin „repatriacja” jest w umiarkowanym stopniu znany w Polsce. Spotkało się z nim równo 2/3 Polaków (66%). Wśród tej grupy 16% badanych pomimo tego, że słyszało ten termin, to nie wie jednak jakie jest jego znaczenie. Do braku znajomości określenia „repatriacja” przyznało się 29% respondentów.

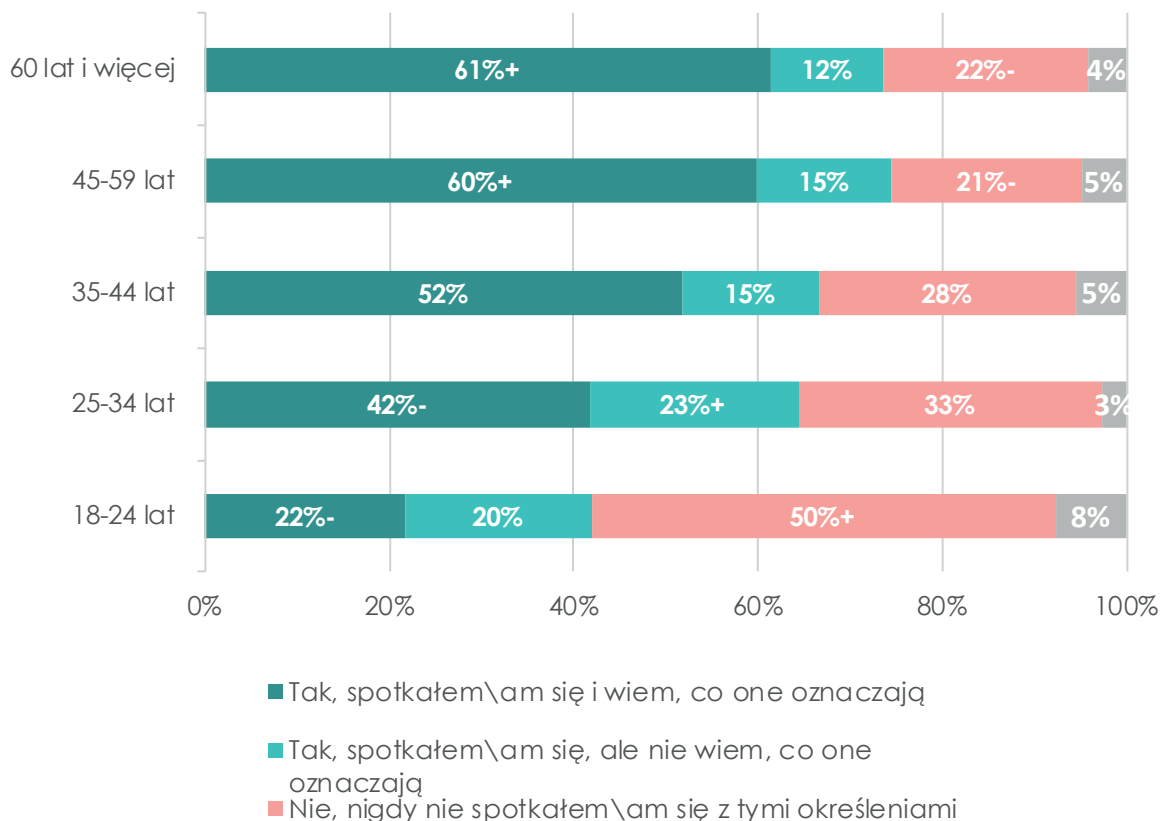
Wykres 1. Czy spotkał się Pan\Pani z terminem „repatriacja”? (N=1186)



Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Znajomość terminu „repatriacja” w najwyższym stopniu skorelowana jest z wiekiem respondentów. Im młodszy respondent, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że zna on badane pojęcie. Sens słowa „repatriacja” zna 61% respondentów w wieku powyżej 60 lat oraz 22% osób w wieku 18–24 lat. Ponadto stwierdzono, że istnieje korelacja pomiędzy znajomością danego terminu, a wykształceniem – 57% osób z wyższym wykształceniem deklaruje znajomość znaczenia słowa „repatriacja”.

Wykres 2. Znajomość terminu „repatriacja” a wiek respondentów.



Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

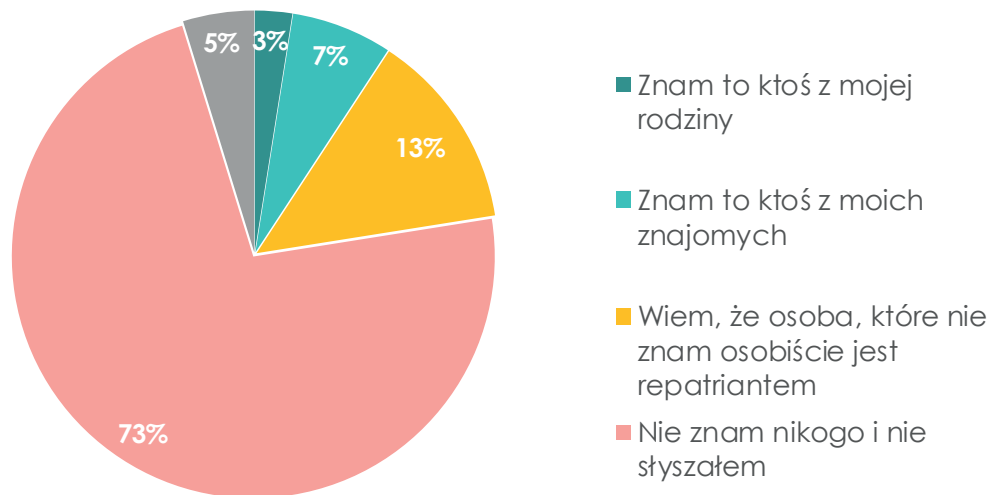
Wszystkim respondentom, zarówno tym którzy deklarowali znajomość terminu „repatriacja”, jak i tym, którzy nie znali tego pojęcia została przeczytana poniższa definicja:

Repatriacja to powrót do ojczyzny osób pochodzenia polskiego, które na skutek deportacji lub zesłań nie mogły się w Polsce nigdy osiedlić. Repatriacja obejmuje osoby przesiedlone lub ich rodziny mieszkające obecnie w Armenii, Azerbejdżanie, Gruzji, Kazachstanie, Kirgistanie, Tadżykistanie, Turkmenistanie, Uzbekistanie albo azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej / na terenach azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego¹.

¹ Zastosowana definicja została przedstawiona i opracowana przez Zamawiającego.

Zdecydowana większość Polaków (73%) nie zna i nie kojarzy żadnej osoby, która byłaby repatriantem. 13% badanych wie, że konkretna osoba, której co prawda nie zna bezpośrednio jest repatriantem, 7% Polaków zna osobiście repatriantów, a 3% wskazuje, że repatrianci są członkami ich rodziny.

Wykres 3. Czy zna Pan\Pani repatrianta mieszkającego w Polsce?

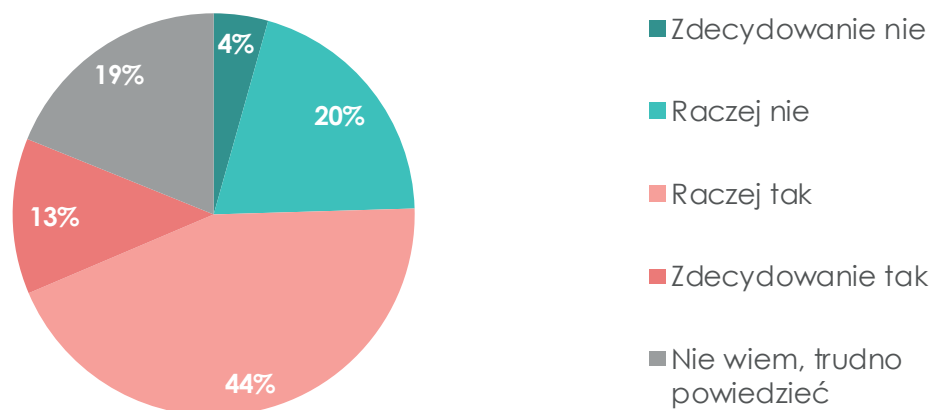


Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Większość Polaków (57%) twierdzi, że Polska powinna sprowadzać repatriantów, 13% badanych zdecydowanie zgadza się z tym stwierdzeniem. Niechęć do przyjmowania repatriantów wykazuje blisko ¼ respondentów (24%), a 4% ankietowanych jest zdecydowanie przeciwko.

Sprowadzaniu repatriantów do Polski zdecydowanie przeciwstawiają się przede wszystkim osoby w wieku 25-44 lat, a raczej przeciwni temu są mieszkańcy wsi oraz miast poniżej 20 tys. ludności. Najbardziej entuzjastyczny stosunek do procesu powrotu repatriantów mają osoby w wieku powyżej 60 lat.

Wykres 4. Czy Polska powinna sprowadzać repatriantów?

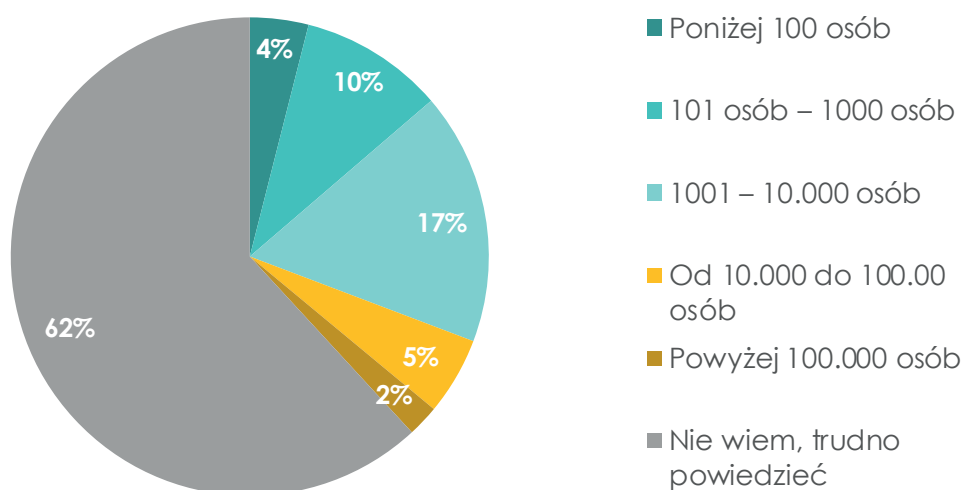


Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Zdecydowana większość Polaków nie wie, ile repatriantów łącznie przyjechało do Polski od 1989 roku. Liczbę tą 4% respondentów określiło na poziomie poniżej 100 osób, 10% wskazało przedział od 101 do 1000 osób. Największy odsetek osób, twierdzi, że do Polski od 1989 roku przybyło od 1001 do 10.000 repatriantów. Dodatkowo 5% badanych oszacowało tą liczbę na wartość od 10 tys. do 100 tys., a 2% respondentów uważa, że do Polski przybyło ponad 100 tys. repatriantów.

Warto zaznaczyć, że istnieje korelacja pomiędzy szacowaną wielkością repatriantów, którzy przybyli do Polski, a nastawieniem do procesu sprowadzenia repatriantów do Polski. Osoby, które wskazywały większą liczbę dotychczasowych repatriantów znacznie częściej pozytywnie też były nastawione do tego zjawiska.

Wykres 5. Ile repatriantów łącznie przyjechało do Polski od 1989 roku?

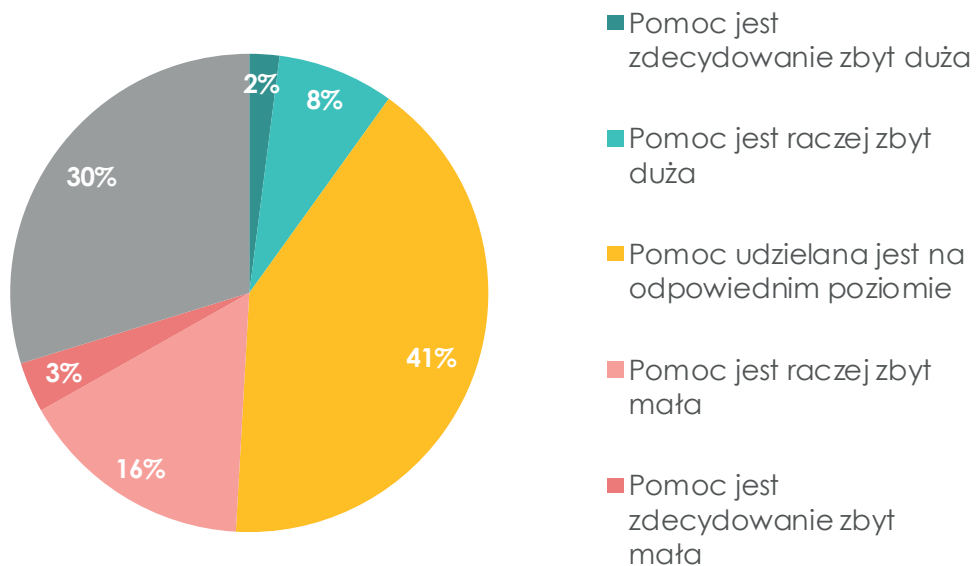


Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Respondenci na pytanie „Czy Pana\Pani zdaniem pomoc oferowana repatriantom przez władze polskie jest wystarczająca?” najczęściej (41%) wskazywali odpowiedź, że „pomoc udzielana jest na odpowiednim poziomie”. Te osoby najprawdopodobniej oczekowałyby zachowania obecnego stanu rzeczy. Opinię, że pomoc jest zdecydowanie zbyt duża, podzielało 10% badanych, ale jedynie 2% z nich uważała, że pomoc ta jest zdecydowanie zbyt duża. Natomiast 19% Polaków uważa, że władze polskie w zbyt małym stopniu wspierają repatriantów i prawdopodobnie te właśnie osoby oczekiwałyby zwiększenia wydatków na ww. cel. Bisko 1/3 nie ma na ten temat wyrobionego zdania.

Stosunek respondentów w tym temacie skorelowany jest z ich wykształceniem. 27% osób z wykształceniem wyższym uważa, że pomoc oferowana repatriantom jest zbyt mała. Natomiast stanowisko takie podzielane jest jedynie przez 14% osób z wykształceniem zawodowym.

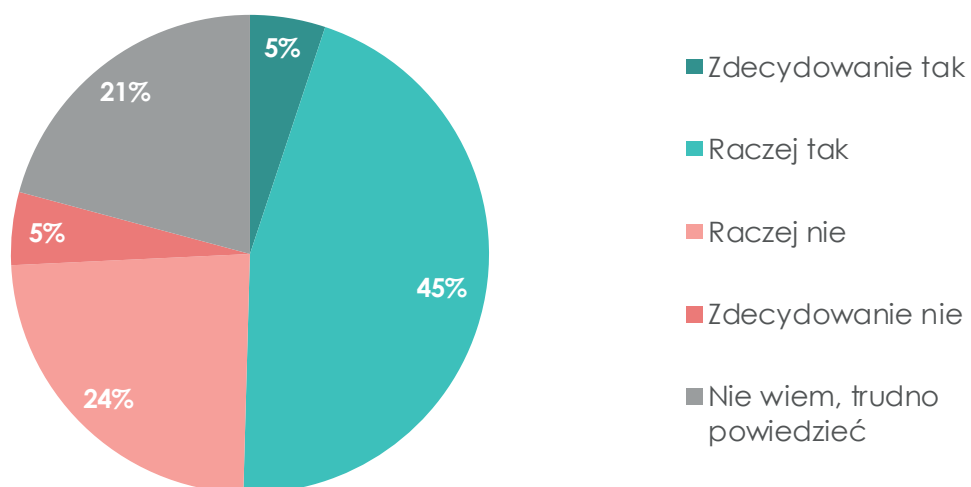
Wykres 6. Czy Pana\Pani zdaniem pomoc oferowana repatriantom przez władze polskie jest wystarczająca?



Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Równo połowa Polaków (50%) deklaruje, że chciałby mieć za sąsiadów repatriantów. Choć odpowiedzi „zdecydowanie tak” udzieliło jedynie 5% ankietowanych. Blisko 1/3 badanych (29%) nie życzy sobie, aby repatrianci zostali ich sąsiadami, w tym odpowiedzi „zdecydowanie nie” udzieliło 5% ankietowanych. Dodatkowo 1/5 respondentów nie miała w tym temacie sprecyzowanego zdania.

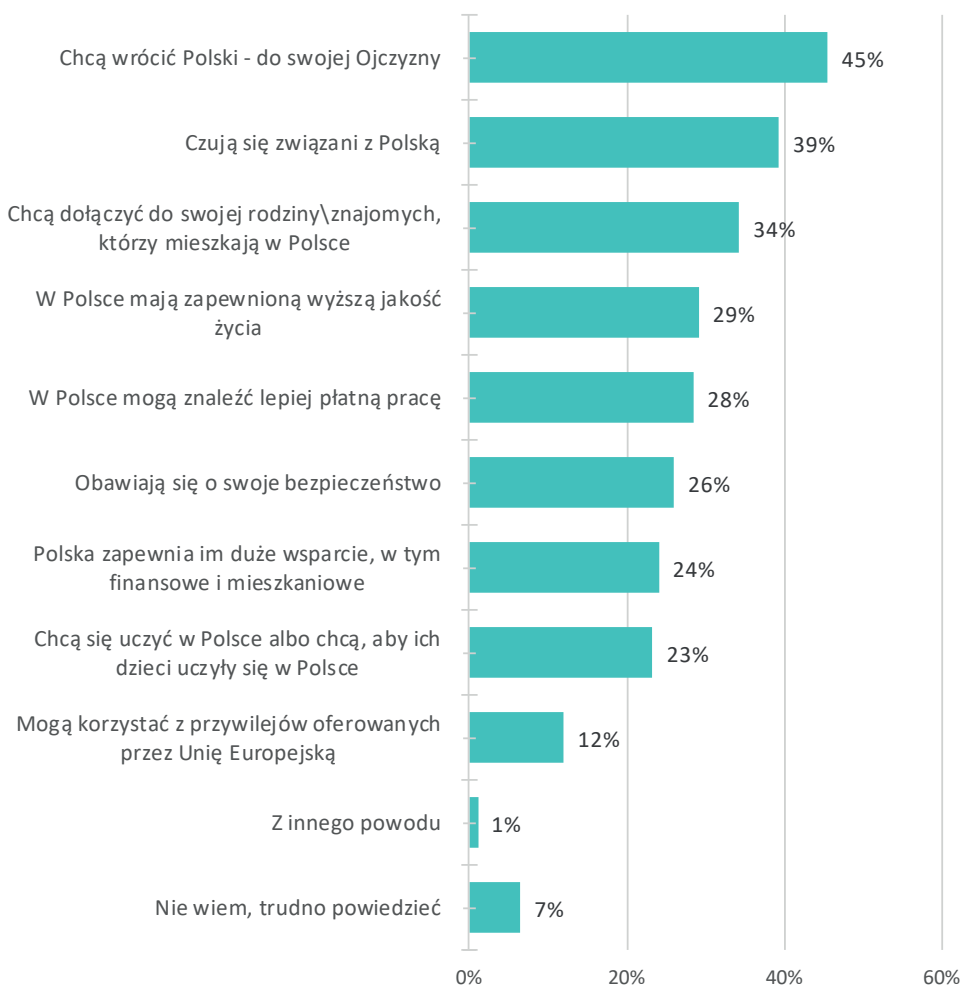
Wykres 7. Czy chciałaby Pan\Pani mieć za sąsiada repatrianta?



Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Blisko połowa respondentów (45%) uważa, że repatrianci chcący zamieszkać w Polsce motywowani są przede wszystkim potrzebą powrotu do swojej prawdziwej Ojczyzny. Pogląd ten jest najsilniej reprezentowany wśród osób powyżej 60. roku życia (51%), natomiast najsłabiej takie przekonanie dzieli najmłodsza grupa respondentów w wieku 18-24 lat (34%). Wśród najczęściej wskazywanych powodów chęci zamieszkania w Polsce badani wymieniają również poczucie związania repatriantów z Polską (39%), a także chęć dołączenia do swojej rodziny/znajomych, którzy mieszkają w Polsce (34%). Chęć poprawienia swojej sytuacji materialnej przez repatriantów wraz z przyjazdem do Polski wskazywana jest znacznie rzadziej. 29% Polaków uważa, że repatrianci chcą osiedlić się w Polsce ze względu na to, że tutaj mają zapewnioną wyższą jakość życia, 28% badanych motywuje to możliwością znalezienia lepiej płatnej pracy, a 26% obawą o swoje bezpieczeństwo. Blisko ¼ ankietowanych, jako powód przyjazdu do Polski wskazuje, możliwość uzyskania wsparcia finansowanego lub mieszkaniowego (24%) oraz możliwość skorzystania z polskiego systemu edukacji (23%). Jedynie 12% badanych jako powód przyjazdu do Polski, wskazywało możliwość skorzystania z przywilejów oferowanych przez Unię Europejską.

Wykres 8. Z jakich powodów Pana\Pani zdaniem repatrianci chcą mieszkać w Polsce?
(Pytanie wielokrotnego wyboru)



Źródło: Badanie CAPI o repatriantach

Podsumowanie

Termin „repatriacja” jest szeroko rozpowszechniony, choć nie jest powszechnie znany. Rozumiany jest przez połowę polskiego społeczeństwa, dodatkowo 16% Polaków kojarzy termin, ale nie zna jego znaczenia. Z repatriantami zdecydowana większość z nas nie ma osobistych relacji - jedynie 20% badanych ma wśród swoich znajomych repatrianta. Pomimo tego, że termin ten jest umiarkowany rozpoznawalny w polskim społeczeństwie, to większość (57%) z nas, uważa, że Polska powinna sprowadzać do Polski repatriantów. Przeciwnie stanowisko prezentuje 24% respondentów.

Obecnie oferowane wsparcie przez władze publiczne na rzecz repatriantów oceniane jest jako adekwatne. Zgadza się z tym 41% Polaków. Głosy mówiące, że wsparcie to jest zbyt wysoki lub zbyt niskie równoważą się. Połowa polskiego społeczeństwa chciałaby mieć za sąsiada repatrianta, sprzeciwia się temu zaś 29% badanych. Wśród motywacji, jakie zdaniem badanych, przekonują repatriantów do powrotu do kraju najczęściej wymieniano te pozytywne, związane z uczuciami patriotycznymi i silnymi związkami z Polską.

Warto zaznaczyć, że stosunek Polaków do tematyki repatriacji jest mocno skorelowany z wiekiem – im starszy respondent tym jego większa znajomość, a także bardziej pozytywna postawa do danego pojęcia. Korelacja dostrzegalna jest również w przypadku wykształcenia – osoby z wyższym wykształceniem chętniej widziałyby większe zaangażowanie władz publicznych w pomoc dla repatriantów. Płeć, a także miejsce zamieszkania nie wpływa w większym stopniu na postrzeganie zjawiska repatriacji.





Dom Polonii w Pułtusku

Ośrodek Adaptacyjny dla Repatriantów w Pułtusku powstał w grudniu 2016 roku, kiedy to na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów RP Pani Beaty Szydło, przy wsparciu Ministra Henryka Kowalczyka i Pani Aleksandry Ślusarek – Prezes Związku Repatriantów RP, przybyła do Pułtuska pierwsza grupa rodzin repatriantów z Kazachstanu licząca 156 osób.

Po radosnym i wzruszającym okresie pierwszych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w kraju przyszedł czas na procedury związane z pozyskiwaniem polskich dokumentów oraz potwierdzenia obywatelstwa polskiego nad czym czuwali dyrekcja oraz pracownicy Domu Polonii w Pułtusku.

Pierwszym etapem było przetłumaczenie wszystkich dokumentów stanu cywilnego. Polskie tłumaczenia kazachstańskich i rosyjskich aktów pozwoliły na uzyskanie przez repatriantów polskich aktów stanu cywilnego, niezbędnych do procedury potwierdzenia obywatelstwa polskiego. Kolejnym krokiem było spolszczenie imion i nazwisk oraz wyrobienie polskich dowodów tożsamości już z polskimi danymi osobowymi.

Po kilkumiesięcznym pobycie w Ośrodku repatrianci nie tylko otrzymali obywatelstwo Polskie, ale także ukończyli kurs języka polskiego oraz kursy zawodowe i wyjechali do wybranych przez siebie miejsc zamieszkania w całej Polsce.



W styczniu 2018 roku przybyła do Ośrodka na podstawie umowy zawartej z Pełnomocnikiem Rządu do Spraw Repatriacji druga grupa rodzin repatriantów z Kazachstanu. Aktualnie przebywa i uczy się języka polskiego w Ośrodku w Pułtusku 120 repatriantów.

W kwietniu 2018 roku trwały procedury pozwalające na uzyskanie polskich aktów stanu cywilnego, potwierdzenia obywatelstwa oraz spolszczenie imion i nazwisk. Kolejnym krokiem było uzyskanie polskich dowodów tożsamości. Repatrianci uczestniczyli również w kursach zawodowych, dzięki którym wielu z nich bez trudu znajdzie pracę w Polsce.

RE-1 PATRIA

ISBN: 978-83-64206-31-3
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”
ul. Krakowskie Przedmieście 64
00-322 Warszawa

FUNDACJA GRUPY



Ośrodek Debaty
Międzynarodowej
Warszawa



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



POLSKIE
RADIO



FUNDACJA